

Obniżyli stawki za śmieci

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 21 (583) Rok XII 28.5.2013 r. Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1643-5761

Poszukujemy osoby chętnej do przyuczenia w zawodzie dziennikarza

Redakcja Tygodnika Łobeskiego poszukuje zarejestrowaną osobę bezrobotną do przyuczenia na dziennikarza.

Wymagania: prawo jazdy kat. B, obsługa komputera, Internetu oraz urządzeń biurowych. Dodatkowo: komunikatywność, umiejętność redagowania tekstów.

CV prosimy składać w redakcji, Łobez ul. J. Słowackiego 6.

Kanalizacja to jedna wielka fuszerka

(WĘGORZYNO). Sieć wodociągowa na głębokości 17 cm, w studni przydomowej, do której mają trafić ścieki, brakuje otworu i jest ślepe podłączenie, przepompownie sieciowe bez prądu, wody opadowe zalewają przepompownie i kanalizację, studzienki poniżej terenu, załamane chodniki, nieodtworzone tereny – to tylko część uwag, jakie mają urzędnicy do położonych przyłączy kanalizacyjnych.



Termin wybudowania zbiornika nie jest zagrożony



Łobez jedzie na finały ogólnopolskie!

BETMIX
BETON TOWAROWY

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- stropy Teriva
- nadproża
- ogrodzenia betonowe
- podmurówka pod ogrodzenia

PROMOCJA !
- KOMINY SPALINOWE
- MATERIAŁY BUDOWLANE

ul. Górna 4, NOWOGARD
www.betmix.pl
e-mail: betmixnowogard@wp.pl
tel. 91 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Pochwała obywatelskiego zaangażowania

**HURTOWA SPRZEDAŻ
OLEJU
NAPĘDOWEGO**

**Dostawy GRATIS !!!
Auto cysterna**

Węgorzyno tel. 601 301 602

**Bramy automatyczne
w cenie ręcznej**

Hurtownia Elektryczna TWN
Nowogard ul. Boh. Warszawy 34
☎ 91 3926922, 694 440 216
www.twn.pl
email: nowogard@twn.pl

**Promocja obowiązuje
do 31.07.2013**





Kazimierz Rynkiewicz

Pochwała obywatelskiego zaangażowania

„Zbyt mądrzy na angażowanie się w politykę są karani rządami głupszych”

W sobotę pracuję nad Wieściami świdwińskimi. By umilić sobie czas, włączam w internecie Radio Wnet. To zupełnie niezależna stacja radiowa założona w Warszawie przez dziennikarza Krzysztofa Skowrońskiego, który po wyrzuceniu z mediów publicznych doszedł do wniosku, że na instytucjach publicznych świat się nie kończy, a właściwie to poza nimi dopiero się zaczyna. Akurat w tym dniu relacjonuje na żywo obchody czwartej rocznicy powstania. Zorganizowano je w postaci jarmarku, na który zaproszono słuchaczy i przyjaciół. Do mikrofonu mówi młody człowiek, który wcześniej pracował w korporacji zagranicznej, a teraz organizuje spółdzielnię. Wraz z zaprzyjaźnionymi rolnikami będą organizować w Warszawie sieć sprzedaży zdrowej żywności. Angażują w to małe sklepiki i osiedlowe targowiska oraz emerytów, którzy chcą zostać spółdzielcami, a może zapisać się każdy chętny, a którzy najchętniej poszukują w sklepach zdrowej, wiejskiej i polskiej żywności. Do mikrofonu podchodzą różni ludzie, w tym artyści i pisarze, którzy opowiadają o różnych sprawach, muzycy wychodzą na scenę i grają dla ludzi, wszyscy razem śpiewają refreny i bardziej znane piosenki. Nikt nie przejmuje się tym, że coś czasami zaszczepiła, że ktoś ma chrypkę lub nie potrafi śpiewać – to program na żywo i ważne są tutaj inne rzeczy, jak choćby prawdziwe emocje, szczerść, prawda, tworzenie wspólnoty, w której można czuć się dobrze.

Drugi obrazek – ktoś (pozdrawiam) przysłał mi na pocztę mailową link. Klikam i otwiera się telewizja internetowa MaxTV, czyli Max Kolonko Mówię Jak Jest. Dziennikarz opisuje wydarzenia w Anglii, gdzie dwóch Muzułmanów ucięło machetą głowę młodemu Anglikowi. Opowiada o tym, jak relacjonowały to brytyjskie media i puszczając nagranie pokazuje, o czym nie powiedziały w tej sprawie, a – jak się okazuje – skrętnie omijały wypowiedzi jednego z morderców, który mówił o zabijaniu Anglików w imię Koranu. Kolonko zrobił swoją telewizję.

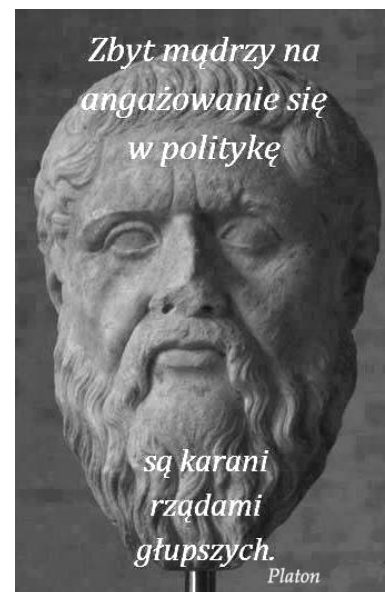
Jak widać, media publiczne coraz bardziej ulegają poprawności politycznej i ta fala zakłamania przybiera postać kuli śniegowej, która tocząc się zabiera po drodze wszystko i robi się coraz większa. Pędzi w przepaść. Jak daleko to idzie, pokazuje dzisiejsza szkoła. Podczas święta szkoły podstawowej w Węgorzynie dzieci miały warsztaty „Toleruję, akceptuję, rozumiem – nie oceniam”. Fragment relacji: „Wszyscy uczniowie klas 4-6 spotkali się z panią psycholog z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Łobzie, która mówiła o tym, jak ważne jest akceptowanie innych ludzi, ich poglądów i różnic”. Czy to znaczy, że jak ja będę namawiał panią psycholog na nacpanie się, to pani psycholog naćpa się razem ze mną, bo zaakceptuje moje poglądy na palenie trawki? A w dalszej konsekwencji – czy dziecko po takim praniu mózgu pójdzie razem z jakimś Muzułmaninem i utnie głowę napotkanemu człowiekowi, bo przecież nauczono je, że należy tolerować, akceptować i rozumieć poglądy innych ludzi, ba, w dodatku - o zgrozo - nie oceniać! Jak można w szkole uczyć bezmyślności?! Przecież nie ocenianie jest właśnie bezmyślnością. Cała historia człowieka i ludzkości to ocenianie, co jest dla niego dobre, a co złe. Mam wrażenie, że wracamy na drzewo.

Miała być pochwała obywatelskiego zaangażowania – więc z jednej strony owe niezależne media i obywatele, z drugiej instytucje publiczne, które z małych i dużych obywateli robią miazgę. Coś jednak pod podszewką dyszy. Oto w kilku miastach odwołano prezydentów i burmistrzów i nawet całe rady, w referendum, które do tej pory rzadko się udawały. To także przejaw obywatelskiego zaangażowania. Możemy je różnie oceniać, ale to pokazuje, że tracimy zaufanie do władzy publicznej. W ostatniej dekadzie, gdy ludzie nie garnęli się do uczestnictwa, tłumaczono, że wybierając radnych lub posłów przekazują im mandat do rządzenia w ich imieniu, więc sami już nie muszą się angażować. Dzisiaj coraz wyraźniej widać, że tak uargumentowana demokracja nie sprawdza się. Tylko brak wiedzy spowodowa-

wany zaległościami po komunizmie mógł sprawić, że mogliśmy uwierzyć, że ona może w ten sposób działać. Sfera publiczna (dobro wspólne) wymaga nieustannego angażowania się obywateli, by ją ciągle kontrolować i odnawiać, z jednej prostej przyczyny – takie jest życie. To nieustanny ruch emocji, idei, kultury, ścieranie się poglądów, ludzkich namiętności i żądz, walka dobra ze złem, mądrości z głupotą, wielkości z małością. To wszystko odradza się z każdym nowo narodzonym człowiekiem i każdym pokoleniem, inik jeszcze nie stworzył takiej struktury politycznej, która by nam zapewniła w sferze publicznej stałe i niezmiennie funkcjonowanie dobra, prawdy i sprawiedliwości. Wciąż przychodzą nowi barbarzyńcy, którzy nie uznają żadnych zasad i próbują budować świat od nowa, tak jakby nie było wcześniejszej wiedzy i doświadczenia lub tak, jak jest im wygodnie. Dzisiaj barbarzyńcy nie palą wsi i nie niszczą miast. Dzisiaj barbarzyńcy niszczą zasady, logikę i zdobyte doświadczenie. Wdzierają się do szkół i na uniwersytety, do mediów i władzy. Palą stare księgi i młode umysły, zarzynają prawdę, zasiewają zwątpienie, szkoła dzieci przeciwko rodzicom, wyracają do góry nogami logikę i przenicowują znaczenie słów, odcinają plasterki po plasterku, wolność.

To wszystko jest możliwe przy zdobywaniu władzy nad obywatelami. Dlatego obywatele powinni nieustannie czuwać przy ognisku swojej wolności, wystawiać straż, zwoływać się, organizować. Kto przysnie, temu zarzucą kaptur i zaciągną w krzaki, kto się zmęczył, tego zajądą od tyłu i powalą, kto się poddał, już jest trupem. Życie kończy się dopiero na cmentarzu, nie wcześniej. Emerytura to przecież tylko odpoczynek od pracy, a nie od życia.

Nie ma nowych prawd. Wciąż obowiązują stare. Żeby dokonywać wyborów, trzeba oceniać. Żeby dobrze oceniać, trzeba zdobywać wiedzę i doświadczenie. Żeby mieć wiedzę, trzeba się uczyć, by mieć doświadczenie, trzeba się angażować. Już Platon przestrzegał: „Zbyt mądrzy na angażowanie się w politykę są karani rządami głupszych”.



Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)
Piotr Jachym
Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (91) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.xwp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez; tel./fax (91) 39 73 730.

Będzie korytarz ekologiczny wzdłuż doliny Regi



W dniach 22-23 maja 2013 r. w Niechorzu odbyła się konferencja otwierająca projekt LIFE+ pn. „Budowa niebieskiego korytarza ekologicznego wzdłuż doliny rzeki Regi i jej dopływów” dofinansowanego ze środków Komisji Europejskiej LIFE+ i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Na konferencji przekazano informacje o tym przedsięwzięciu. W ramach projektu utworzony zostanie korytarz ekologiczny umożliwiający swobodną migrację ryb i innych organizmów wodnych. Wybudowane zostaną 23 przepławki, w Gryficach powstanie centrum monitoringu i informacji przyrodniczej, a na około 47 kilometrach brzegów rzek nasadzone będą drzewa.

Podczas konferencji przedstawiono założenia projektu oraz rezultaty, jakie mają być osiągnięte, dzięki realizacji zadania. Prelekcję wygłosili między innymi prezes Towarzystwa Miłośników rzeki Regi Andrzej Laszuk oraz wiceprezes ds. gospod. ryb. wędk. Adam Tański z PZW. Po części teoretycznej odbyła się wizytacja w terenie.

Współbeneficjentem projektu jest Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Szczecinie, instytucją współfinansującą Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a realizuje go Zachodniopomorski Zarząd Me-



lioracji i Urzędzeń Wodnych w Szczecinie. Partnerami są: Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, starostwa w Gryficach, Świdwinie i Łobzie, Towarzystwo Miłośników rzeki Regi, Okręg PZW w Szczecinie, Federacja Zielonych Gaja, Elektrownie Wodne Sp. z o.o. Oddział Płoty. (r)

Promenada odzyskuje blask



(ŁOBEZ). Prace na łobeskiej promenadzie wciąż trwają. Tym razem wykonywana jest już alejka od strony ul. Rzecznej.

Tutaj jednak chodnik nie będzie sięgał aż do ul. Rapackiego, bądź do sklepu Netto. Jego położenie planowane jest tylko do mostku. Dalej pozostaną płyty jumbo. Ławeczki,

które zostaną postawione w tym miejscu, są już zakupione i czekają na zakończenie prac. Firma kładzie polbruk sprawnie i szybko, niebawem zapewne więc prace zostaną skończone, a promenada nabierze nowego blasku. Już jej lewa strona wygląda ładnie i estetycznie, a za kilka lat cała być może o tej porze roku będzie pachnąca bzem. MM

Obniżyli stawki za śmieci

(WĘGORZYNO). Radni uchwalili nowe opłaty za śmieci. Zgodnie z nową uchwałą w rodzinach do czterech osób stawki za śmieci segregowane będą wynosić 11,50 zł, natomiast rodziny liczące pięć i więcej osób będą płacić 8 zł od każdej osoby.

Nowelizacja prawa pozwala zróżnicować stawki. Opłata w wysokości 11,50 zł może być dotkliwą opłatą, jeśli chodzi o rodziny wieloosobowe. Stąd projekt uchwały, aby wprowadzić opłatę w wysokości 8 zł dla rodzin wieloosobowych – powiedziała burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska.

Radna Jadwiga Kamińska zauważyła, że zgodnie z dotychczas złożonymi deklaracjami w gminie

Węgorzyna mieszka około 25 procent rodzin, w których mieszka powyżej pięciu osób. Sołtys Mielna Józef Korcz zapytał - co w związku z rencistami i emerytami, którzy nie są w rodzinach wielodzietnych, jednak po opłatach zostaje im na życie zaledwie 100-200 zł. W odpowiedzi usłyszał, że gmina nie może przy opłatach za śmieci wprowadzać kryterium dochodowego.

Za nowymi stawkami radni głosowali za, prócz radnej Barbary Pietrusz oraz radnego Janusza Sadurka, którzy wstrzymali się od głosu.

Warto zauważyć, że nie są to stawki ostateczne. Gmina jest dopiero przed przetargiem na operatora, który po 1 lipca będzie zajmował się odbiorem i zagospodarowaniem śmieci. MM

Gabinet Kosmetyczny

Rok założenia 1988

Masaż i akupresura

Kontakt, miejsce i umawianie wizyt Gabinet Kosmetyczny w Nowogardzie ul. Zielona 3 tel. 091 392 07 14

Ponadto polecamy SOLARIUM w systemie SLI INTENSIVE, bezbolesne przekłuwanie uszu i innych części ciała, zabiegi kosmetyczne, hennę, depilację, świecowanie uszu.

Zapraszamy Czynne codziennie do 20.00

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

Kanalizacja to jedna wielka fuszerka

(WĘGORZYNO). Sieć wodociągowa na głębokości 17 cm, w studni przydomowej, do której mają trafić ścieki, brakuje otworu i jest ślepe podłączenie, przepompownie sieciowe bez prądu, wody opadowe zalewają przepompownie i kanalizację, studzienki poniżej terenu, załamane chodniki, nieodtworzone tereny – to tylko część uwag, jakie mają urzędnicy do położonych przyłączy kanalizacyjnych.

W protokole znalazło się kilkadziesiąt takich uwag, jednym słowem - bubel. Inaczej uważa wykonawca i inżynier kontraktu, który powinien dbać o dobro mieszkańców. Za to inżynier wziął pieniądze. Trudno jednak stwierdzić, czy rzeczywiście dobro węgorzynian jest dla niego najważniejsze.

Budową kanalizacji w tym mieście są już wszyscy zmęczeni, najbardziej chyba sami mieszkańcy. Sposób jednak, w jaki zarówno firma, jak i inżynier kontraktu podchodzą do budowy, nie zapowiada jej zbyt szybkiego zakończenia. Położenie rur kanalizacyjnych przerosło chyba możliwości i umiejętności firmy. Inwestycja miała zostać zakończona rok temu. Nadal jednak trwa i zapowiadają się kolejne rozkopy.

Podczas ostatniej sesji rady Miejskiej miał być obecny przedstawiciel inżyniera kontraktu, którym jest firma Komplet Inwest. Nikogo nie było, albowiem przedstawiciele firmy mieli inne plany na ten dzień.

Od 2012 roku gminie wciąż nie udaje się odebrać całości inwestycji. Dlaczego? To i wiele innych pytań zadała m.in. radna Barbara Pietrusz.

Burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska wyjaśniła, że w 2010 roku zostały podpisane dwie umowy związane z inwestycją. Jedną z inżynierem kontraktu - jest to osoba, która w imieniu inwestora, czyli w imieniu gminy Węgorzyna, ma za zadanie prowadzić inwestycję, rozliczać, dokonywać odbioru przy udziale inwestora, pomagać rozliczać dofinansowanie unijne. W ubiegłym roku udało się doprowadzić do od-

bioru części inwestycji. Odebrano wówczas sieć kanalizacyjną i sieć wodociągową. Odbiory były po terminach. 17 maja gmina otrzymała pozwolenie na użytkowanie tylko i wyłącznie sieci. Cała inwestycja miała jednak szerszy zakres. Dotyczył on przyłączy wodociągowych i kanalizacyjnych. W tym zakresie do dzisiaj inwestycja nie została zakończona. W ubiegłym roku wykonawca zadeklarował, że zadanie zostanie zakończone do końca czerwca ubiegłego roku. W czerwcu wykonawca złożył pismo, w którym oświadczył, że inwestycja jest gotowa do odbioru. Okazało się, że tak nie jest. Wówczas wykonawca poprosił o przedłużenie terminu do końca lipca. We wrześniu została zwołana komisja w celu odebrania inwestycji. Okazało się, że brakowało kompletu dokumentów, a inwestycja nie była wykonana w całości. Brakowało studzienek i przyłączy. Zostały spisane protokoły z czynności odbiorowych, jednakże nie doszło do dzisiaj do ich podpisu. Wykonawca nie zgodził się z protokołem. Do dzisiaj też nie zostały poprawione wszystkie usterki.

- Inżynier kontraktu w tamtym roku po czerwcu zniknął z pola widzenia, nie pokazywał się na inwestycji. Z tego co mówił wykonawca, nie było go widać również na terenie budowy. Z nami również nie kontaktował się. Pojawił się na powrót w tej inwestycji na początku tego roku, w lutym lub marcu. Doszło do rozmów. Ustalono terminy odbioru części dotyczącej przyłączy. To miało nastąpić 13 maja tego roku. Kolejny termin - 20 maja, dotyczył przeglądu gwarancyjnego części inwestycji, która była przedmiotem obioru w ubiegłym roku.

Umowa z wykonawcą została zakontraktowana na wartość 4,8 miliona zł, zgodnie z umową należało w trakcie realizacji inwestycji zapłacić wykonawcy zgodnie z zaangażowaniem i postępem robót nie więcej, niż 70 proc. W związku z tym, że część inwestycji była dofinansowana ze środków unijnych, byliśmy zobowiązani przez takie, a nie inne prowadzenie przez inżyniera kontraktu do



zapłacenia wykonawcy prawie 83 proc. zakontraktowanych robót umową. Udało się rozliczyć inwestycję w instytucji dofinansującej. Środkami unijnymi mogliśmy spłacić pożyczkę. Pozostałe prace powinniśmy zapłacić w momencie, kiedy nastąpi zakończenie inwestycji i odbiór całości. To na chwilę obecną nie zostało dokonane. Te prawie 83 proc. to kwota 3.952 tys. zł. Do ewentualnego zapłacenia zostało 715 tys. zł. Czekamy na zakończenie, na doprowadzenie do ostatecznych odbiorów, do podpisania protokołów z odbioru i protokołów gwarancyjnych. W międzyczasie okazało się, że my wykonawcy zapłaciliśmy, natomiast prawdopodobnie wykonawca swojemu podwykonawcy nie zapłacił wszystkiego. Z tego powodu gmina Węgorzyna znalazła się w sądzie. Zgodnie z przepisami podwykonawca ma prawo żądać solidarnie od wykonawcy i od inwestora - powiedziała burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska.

13 maja br. podczas przeglądu również było interesująco. Wykonawca nie przedłożył wszystkich dokumentów. W terenie został przeprowadzony przegląd wszystkich przyłączy.

- W wyniku przeglądu stwierdzono mnóstwo wad i usterek niedokończonych robót, szczególnie w zakresie niedokończenia terenów, na których wykonywane były roboty budowlane, czyli na trasie przebiegu przyłączy studzienek

kanalizacyjnych i przyłączy wodociągowych. Nie odtworzono terenu, w części prace były rozpoczęte, w części realizowane, a na niektórych odcinkach w ogóle ich nie rozpoczęto. Komisja stwierdziła, że przygotowuje tylko projekt protokołu odbioru. Projekt protokołu zawisł w powietrzu, nie jest podpisany do dzisiaj, ponieważ wykonawca musi przedłożyć wszystkie dokumenty i wykonać wszystkie roboty, których w terminie nie wykonał - powiedział kierownik Wydziału Infrastruktury Komunalnej i Remontów Jan Kosiński. Kolejne schody pojawiły się podczas przeglądu gwarancyjnego. I tutaj zabrakło wszystkich dokumentów.

- Osobiście zauważyłem, że inżynier kontraktu nie przegląda wnikliwie wykonanych robót, nie sprawdza pod względem fachowości, zgodności z przepisami, normami, wykonanych robót. Nie posiłkuje się swoimi inspektorami nadzoru z branży sanitarnej i branży drogowej, do czego zobowiązuje go umowa. W ogóle ci panowie nie pojawili się na budowie. Po przejściu około połowy trasy inżynier kontraktu stwierdził, że nie ma czasu i idzie pisać protokół, a komisja niech idzie w teren sama. Inżynier kontraktu jest odpowiedzialny zgodnie ze swoją umową do wnikliwego badania, odbioru i całej kwestii dotyczącej inwestycji. W związku z tym komisja dalej w terenie pracowała bez inżyniera kontraktu. Naszym zadaniem było przejście całej trasy kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej, bo przeglądem gwarancyjnym musieliśmy objąć wszystkie elementy sieci, łącznie ze studniami oraz odtworzeniem tere-



nu. W trakcie przeglądu stwierdziliśmy kilkadziesiąt uwag, usterek i wad, które znajdują się w protokole. Protokół miał zostać sporządzony od razu po powrocie z przeglądu. Przy wejściu do sali dostałem burę od inżyniera kontraktu, że go lekceważę, że jestem niepoważny, on nie ma czasu, jest umówiony w innych miejscach, nie ma zamiaru tutaj czekać itd. Zauważyłem, że zgodnie z umową jest zobowiązany brać udział w czynnościach odbiorowych, a przede wszystkim powinien być w terenie. Po wymianie zdań stwierdził, że jest umówiony i żegna wszystkich. Na pożegnaniu powiedział do mnie, abym dopracował projekt z przeglądu gwarancyjnego i ewentualnie rozesłał stronom. Do tego zobowiązany jest inżynier kontraktu jako przewodniczący komisji i jako odpowiedzialny za dokonanie odbioru. W międzyczasie zaprzestali pracy w komisji członkowie naszego operatora. Protokół z przeglądu gwarancyjnego również nie został podpisany przez komisję. Nad protokołem pracuję, zostanie podpisany i rozesłany wszystkim przedstawicielom komisji. Ciągłe borykamy się nie tylko z formalnymi wymogami, ale i brakiem odpowiedzialności ze strony inżyniera, który powinien się tym zajmować. Dlaczego inwestycja nie jest skończona? Ciągłe są fuszerki, roboty są wykonywane niezgodnie z warunkami technicznymi, niezgodnie z przepisami prawa budowlanego i niezgodnie z naszą podstawową umową. Pomijam terminy. W terenie odkrywamy wadliwie wykonywane roboty, argumentując inżynierowi kontraktu czy wykonawcy, że tutaj zepsuliście, to się nie nadaje do przyjęcia do użytkowania, tu nieszczelne, tu pełno błota, studzienki zaniżone, wody opadowe zalewają nam przepompownie, zalewają kanalizację, bo studzienki posadowione są poniżej terenu, a zgodnie z przepisami powinny być wyniesione od 5 do 10 cm, że są załamane chodniki, nieodtworzone tereny, to są przyczyny nieprzyjęcia inwestycji do użytkowania. Jeżeli to wszystko byłoby zrobione, nie ma żadnych przeszkód, żeby przyjąć to do użytkowania i ostatecznie rozliczyć - wyjaśnił kierownik.

Mieszkańcy nie pospisujcie oświadczeń

Burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska na pytania radnych i mieszkańców wyliczyła niektóre buble, bo tak należy nazwać to, co zostało zrobione w Węgorzynie

- Jeśli ktoś zakłada sieć wodociągową na głębokości 17 centymetrów, to czy to jest mała usterka czy duża? Jeżeli to jest studnia przydomowa, do której będą przepompowywane ścieki, żeby poszły tą rurą, a w studni nie ma otworu i jest ślepe

podłączenie, to jak coś tą rurą może popłynąć? Jeśli przepompownie sieciowe, przepompownie przydomowe nie są zasilone prądem, to czy będzie działało, czy nie będzie? Zasilenie było zakontraktowane i było w umowie. Nie przyjmuję tłumaczenia - nie wykonaliśmy, to was nie obciążamy. To nie w tym rzecz. Gmina ma pieniądze na zapłacenie wykonawcy i żąda wykonania zgodnie z umową. A wtedy będziemy się rozliczać, a nie - nie wykonamy nic i od was nic nie chcemy. To nie jest załatwienie sprawy. Kolejna rzecz - nieogrodzenie przepompowni sieciowej, są trzy przepompownie, jedna z nich jest tylko ogrodzona i zabezpieczona. Żądamy od wykonawcy złożenia nam oświadczeń wszystkich właścicieli nieruchomości prywatnych, w które chodzili z robotami.

Właściciele, mieszkańcy naszego miasta! Bardzo proszę, jeśli z taką prośbą zwróci się wykonawca, żeby nie podpisywać wszystkiego, co przyniosą. Proszę obejrzeć swoją nieruchomość i jeśli macie zastrzeżenia co do jakości wykonanej pracy, jeśli macie zaniżenia terenu, wyciek wody, zalane piwnice, a wcześniej przed inwestycją nie było, to jest sygnał, że coś jest źle zrobione z inwestycją. My żądamy przedstawienia takich oświadczeń, a inżynier kontraktu mówi do wykonawcy: „przynieście gminie i napiszcie, że nie było właściciela na posesji”. Tak nie może być. My nie chcemy odfajkować tej inwestycji, chcemy, aby została odebrana i w końcu popłynęły nią ścieki na oczyszczalnię, tam, gdzie jest ich miejsce. Tego będziemy pilnować i do tego będziemy dążyć.

Zgodnie z prawem można było wymienić wykonawcę i inżyniera. Nie przyspiesza to jednak bezpośrednio inwestycji. Trzeba byłoby ogłaszać kolejne przetargi. Przetarg odbył się w 2010 roku i zostały podpisane umowy. Nie miałam wówczas możliwości i wpływu na treści podpisanych umów. W tych umowach są sankcje za nieterminowe wykonanie inwestycji. Tylko te sankcje, to jest jeden procent z umowy za każdy dzień omówienia, ale nie więcej, niż 20 procent, czyli jeśli spóźnią się 20 dni, to jest to maksymalna kara, jaką mogę zażądać. To nie ma żadnego wpływu na ich motywowanie do pracy, bo spóźnili się o wiele dłużej - powiedziała burmistrz Monika Kuźmińska.

Wykonawca pospisywał również umowy z mieszkańcami i również z nimi nie dochował ani terminów ani sposobu i jakości wykonania. I tu rodzi się pytanie, w jakim celu i w czym imieniu działa inżynier kontraktu oraz dlaczego w umowie, gdy ją podpisywano w 2010 roku nie zagwarantowano gminie większych praw i lepszej pozycji w stosunku do partnerów prywatnych. MM

Promenada miejska po remoncie



(ŁOBEZ). Okresletni to czas wypoczynku, spędzania dużej ilości czasu na świeżym powietrzu, dlatego wspólnie starajmy się, aby zmodernizowana promenada miejska w Łobzie była dla naszych mieszkańców bezpieczna i stanowiła miejsce wypoczynku.

Policjanci, patrolując rejon promenady, spotykają się z sytuacjami, że pomimo zakazu spożywania alkoholu w tym miejscu, różne osoby spożywają go. Apelujemy też do Państwa, aby spacerując ze swoimi

psami prowadzić zwierzęta na smyczy. Takie sytuacje, z uwagi na to, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami stanowią wykroczenie, mogą doprowadzić do zastosowania środków karnych.

Aby ustrzec mieszkańców przed zastosowaniem środków karnych i uniknąć takich sytuacji informujemy mieszkańców Łobza, iż na promenadzie miejskiej obowiązuje bezwzględny zakaz spacerów z naszymi „czworonogami” zadbajmy o to, aby poruszały się na smyczy. Kp

Gmina walczy z alkoholizmem

(ŁOBEZ). Gmina w ramach walki z chorobą alkoholową w kwietniu podjęła kolejne działania zmierzające m.in. do leczenia osób.

W kwietniu gmina przyjęła 6 zgłoszeń osób podejrzanych o nadużywanie alkoholu, przeprowadzono rozmowy wyjaśniająco - motywujące z podejrzewanymi o nadużycie alkoholu, na rozmowy zaproszono 19 osób, skierowano 4 osoby podejrzewane o nadużywanie alkoholu na badania lekarskie, celem uzyskania opinii w przedmiocie uzależnienia od alkoholu, skierowano 3

wnioski do sądu o wydanie postanowienia o doprowadzenie na badania lekarskie osób podejrzewanych o nadużywanie alkoholu, skierowano 1 wniosek do sądu w celu umieszczenia osoby uzależnionej w placówce leczenia odwykowego. Przeprowadzono również kontrolę uczęszczania na terapię 16 osób. Równocześnie wydano 8 zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych i wygaszono 5 takich zezwoleń.

Podpisano również umowę na udzielanie wsparcia o charakterze psycho-edukacyjnym, dla grupy AA w punkcie konsultacyjnym. op

Oświadczenia majątkowe urzędników starostwa i radnych Rady Powiatu

Ryszard Brodziński - starosta Powiatu Łobeskiego. Zgromadził na koncie 10 tys. zł. Posiada dom o powierzchni 150 mkw., o wartości 400 tys. zł - współwłasność małżeńska. Posiada 1 udział członkowski w Banku Spółdzielczym w Węgorzynie (600 zł), z tego tytułu w roku ubiegłym osiągnął dochód w wysokości 59 zł. Z tytułu pracy w Starostwie Powiatowym w Łobzie uzyskał wynagrodzenie w wysokości 125.268 zł. Posiada samochód osobowy Mazda 6, rocznik 2003. Zobowiązania - 18.500 zł w Banku Ochrony Środowiska z przeznaczeniem na modernizację kotłowni co oraz instalację kolektorów słonecznych.

Jan Zdanowicz - wicestarosta Powiatu. Zgromadził na koncie 35.234,14 zł. Posiada mieszkanie o powierzchni 67,9 mkw., o wartości 120.000 zł - tytuł prawny akt notarialny. Uzyskał dochody ze stosunkupracy w kwocie 118.364 zł. Posiada auto Renault Fluence z 2011 r.

Michał Karłowski - etatowy członek Zarządu Powiatu. Posiada dom o powierzchni 180 mkw. o wartości 420 tys. zł, gospodarstwo rolne o powierzchni 28,43 ha o wartości 340 tys. zł i 11 ha dzierżawa; budynek mieszkalny 59,4 mkw. oraz budynek gospodarczy 331 mkw. Z tego osiągnął dochód 63844 zł. Posiada także budynek mieszkalno-usługowy opow. 139 mkw., działki 22 mkw. i 312 mkw. o wartości 210 tys. zł (współwłasność małżeńska). Z tytułu etatu członka Zarządu Powiatu osiągnął dochód 91.873 zł. Posiada Citroen Berlingo z 2010 r.

Grzegorz Wasilewicz - sekretarz Powiatu. Zgromadził na koncie 14.900 zł. Fundusz inwestycyjny PKO Parasolowy - PKO Zrównowazony w kwocie 3.000 zł.

Posiada mieszkanie o powierzchni 64,10 mkw., o wartości 190.000 zł we wspólnocie małżeńskiej. Z tytułu zatrudnienia uzyskał dochód 93.356 zł. Posiada kredyt hipoteczny na zakup mieszkania, w maju 2011 r. w PKO BP na kwotę 189467 zł. Okres spłaty 264 miesiące, do dnia 1 maja 2033 r. Pozostało do spłaty 183.873 zł.

Helena Szulc - skarbnik Powiatu. Zgromadziła na koncie 7.896 zł - małżeńska wspólnota majątkowa. Posiada na współwłasność małżeńską dom o powierzchni 92,89

mkw., o wartości ok. 300.000 zł, garaż o pow. 21,80 mkw. o wartości ok. 15.000 zł oraz nieruchomość niezabudowaną 619 mkw., nabytą 6 marca 2009 r. od Gminy Łobez. Z tytułu wynagrodzenia za pracę uzyskała dochód 120.492 tys. zł. Posiada samochód Mazda 3 - 2007 r. Kredyt hipoteczny na budowę domu zaciągnięty w Banku PKO BP w 2009 r. na okres 14 lat. Pozostało do spłaty 123.958 zł.

Andrzej Gradus - radny, zatrudniony w Nadleśnictwie Resko jako robotnik leśny zgromadził na koncie 3,5 tys. zł. Posiada na własność mieszkanie o pow. 43,79 mkw. o wartości 90 tys. zł, (współwłasność małżeńska). W ubiegłym roku z tytułu wynagrodzenia za pracę uzyskał dochód w kwocie 60.220 tys. zł. Jako radny i członek Zarządu Powiatu dostał diety - 22.221 zł. Majątek wspólny.

Ryszard Sarna - radny, nieetatowy członek Zarządu Powiatu, emerytowany nauczyciel. Posiada we współwłasności małżeńskiej mieszkanie o powierzchni 85,9 mkw., o wartości 200.000 zł oraz mieszkanie o powierzchni 69 mkw., o wartości 300.000 zł. W roku ubiegłym osiągnął dochód z tytułu emerytury w wysokości 33.023 zł. Jako radny Powiatu, w ubiegłym roku otrzymał 23.117 zł. Kredyt hipoteczny zaciągnięty w 2006 roku na okres 21 lat w Getin Banku w wysokości 53109 CHF (133983,03 zł wg ówczesnego kursu) na zakup mieszkania, spłacany w ratach miesięcznych wg stawki DBF +1,08%. Do spłaty pozostało 38 905,95 CHF.

Jan Michalczyzyn - radny, emeryt. Zgromadził na koncie 66.871 zł. Posiada na własność dom opow. 164 mkw., o wartości 280 tys. zł, mieszkanie 78 mkw. o wartości 100 tys. zł, garaż 26 mkw. o wartości 6 tys. zł. Osiągnięte dochody w roku ubiegłym to: Rada Powiatu - 16.036 zł, emerytura - 29.064 zł. Posiada samochód VV Transporter z 2000 r., współwłasność z córką.

Józef Bąk - radny, nauczyciel w Gimnazjum w Dobrej. Zgromadził na koncie 110 tys. zł, papiery wartościowe - 50 akcji GPW na kwotę 2000 zł. Posiada mieszkanie o powierzchni 76,16 mkw., o wartości 110 tys. zł, garaż 18 mkw. o wartości 10 tys. zł - tytuł prawny małżeńska wspólnota

mieszkańcowa. Z tytułu zatrudnienia uzyskał 51.597 zł, umowa zlecenie 2111,93 zł. Dieta radnego 9201,50 zł. Posiada auto marki Toyota z 2003 roku.

Józef Drozdowski - radny, do 31.08.2012 r. nauczyciel w Szkole Podstawowej w Runowie Pomorskim, od 1.09.2012 r. - emeryt. Zgromadził środki w kwocie 123 tys. zł - majątek wspólny. Posiada mieszkanie własnościowe o powierzchni 78 mkw., o wartości 170 tys. zł - majątek wspólny, gospodarstwo rolne o powierzchni 1,60 ha, wartości 26 tys. zł - tytuł prawny własnościowe - majątek wspólny. Garaż o powierzchni 17 mkw., wartości 15 tys. zł - użytkownik wieczyste, majątek wspólny. Przychód: 9.600 zł, dochód 6.400 - majątek wspólny. Posiada jeden udział w Banku Spółdzielczym w Węgorzynie w kwocie 430 zł, dochód z tego tytułu to 34,83 zł. Jako radny Powiatu osiągnął dochód w kwocie 15.840 zł, z tytułu zatrudnienia 51.572 zł, z tytułu emerytury 9.534 zł. Jest posiadaczem samochodem Deawoo Lanos z 2000 r.

Paweł Marek - radny, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, kierownik Biura Powiatowego w Łobzie. Zgromadził na swoim koncie 33.000 zł. Posiada dom o powierzchni 160 mkw., o wartości 350 tys. zł - własność małżonki, majątek odrębny. Mieszkanie o powierzchni 58,30 mkw. o wartości 60.000 zł - majątek odrębny. Gospodarstwo rolne o powierzchni 54,20 mkw. - brak wyceny, własność 25,19 ha, dzierżawa 29 ha. Z tego tytułu osiągnął przychód 262.422 zł; dochód 30.000 zł. Wynagrodzenie ze stosunku pracy w ARiMR - 76.690 zł; dieta radnego - 15.840 zł. Posiada Audi a6 z 1998 roku, ciągnik rolniczy NEW HOLLAND T5040 - 2012 rok, ciągnik rolniczy NEW HOLLAND T6070 - 2010 r. Spłaca kredyt mieszkaniowy zaciągnięty w Banku PKO BP 29.07.2010 r. na rozbudowę domu, w wysokości 40 500 CHF - 80.000 zł, termin spłaty 01.07.2023 r. Stan zadłużenia 31.12.2012 r. - 30 838 CHF - 106 513 zł - małżeńska wspólnota majątkowa. Kredyt z tytułu kłeski w wysokości 97.000 zł w BS Goleniów.

Ryszard Sola - radny, prezes Zarządu SEC Łobez Sp. z o.o. z siedzibą w Łobzie. Zgromadził na swoim koncie 75.000 zł, w tym 15.000 zł darowi-

zna na rzecz małżonki oraz 30 euro i 60 CHF. Papiery wartościowe - Fundusz Pionier ok. 1500 zł. Posiada na własność dom o powierzchni 146,9 mkw., o wartości 450.000 zł. Inne nieruchomości o powierzchni 580 mkw. o wartości 28.000 zł - brak aktualnej wyceny, własność - grunt, na którym wybudowano dom wyżej wymieniony. Nieruchomość o powierzchni 236 mkw. - brak wyceny, tytuł prawny - dzierżawana zieleniec z uprawą kwiatów, warzyw i drzew owocowych. Jako Prezes Zarządu uzyskał dochód w wysokości 104.887 zł, z tytułu diety radnego otrzymał 15.840 zł. Posiada samochód Skoda Superb z 2005 r. Spłaca kredyt hipoteczny na budowę domu jednorodzinnego, zobowiązanie do spłaty 53.360 CHF, spłata do 2027 r., zaciągnięty w GE Money Bank S.A., oprocentowanie 1,72 %.

Halina Szymańska - radna, zatrudniona w Urzędzie Miejskim w Stargardzie Szczecińskim jako audytor wewnętrzny. Posiada na własność dom o powierzchni 143 mkw., o wartości 650.000 zł, mieszkanie o pow. 37,37 mkw. o wartości 150.000 zł, budynek gospodarczo-garażowy z poddaszem mieszkalnym o wartości 350.000 zł, mieszkanie z pomieszczeniem gospodarczym o powierzchni 60,42 mkw. o wartości ok. 50.000 zł. Posiada 25 udziałów w Europejskiej Akademii Umiejętności Wsparcie i Rozwój w Tarnowie, w roku ubiegłym nie osiągnęła z tego tytułu dochodu. Prowadzi działalność gospodarczą - pozostałe doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania, produkcja pozostałej karmy dla zwierząt domowych - przychód 466.214 zł, dochód - 215.735 zł. Jako członek Rady Nadzorczej OSiR w Stargardzie Szczecińskim osiągnęła dochód 13.619 zł. Z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Miejskim w Stargardzie otrzymała 83.587 zł, prawa autorskie - 428 zł. Posiada samochód Suzuki Grand Vitara z 2009 r., Kia Sportage z 2012 r. Spłaca kredyt hipoteczny - Własny Kąt - Bank PKO BP na zakup mieszkania (29.165 zł), kredyt hipoteczny - Bank PKO BP przeznaczony na budowę domu (300.000 zł), kredyty komercyjne - Bank PKO BP 112.000 zł i 50.000 zł oraz leasing Impuls - ok. 57.000 zł.

Zbigniew Palubiak - radny, właściciel sklepu obuwniczego Butik w

Resku. Posiada na swoim koncie środki w wysokości 32.000 zł we wspólności małżeńskiej i 500 euro. Posiada dom o powierzchni ok 140 mkw., o wartości 200.000 zł - własność - małżeńska wspólnota majątkowa. Gospodarstwo rolne - rodzinne o powierzchni ok. 63 ha, o wartości ok. 90.000 zł - ok. 8 ha własność małżeńska, ok. 56 ha dzierżawa. Z tego tytułu osiągnął przychód i dochód ok. 140 tys. zł. Inne nieruchomości: 1024 mkw. - działka pod domem - wartość ok. 40 tys. zł; budynek usługowo mieszkalny o pow. 204 mkw. na działce o powierzchni 455 mkw. - wartość ok. 400 tys. zł; działka budowlana 103 mkw. - wartość ok. 7 tys. zł - wszystko we wspólności majątkowej. Prowadzi działalność gospodarczą - detaliczna sprzedaż odzieży, z której dochód otrzymał w wysokości 37.057 zł. Z tytułu diet radnego otrzymał 9.457 zł; 145 zł - starostwo powiatowe w Łobzie; 585 zł (361 zł + 224 zł) - Koło Łowieckie Knieja w Resku; 2252 zł (1710,40 zł + 542 zł) - Koło Łowieckie Knieja w Szczecinie; 2308,80 zł świadczenie chorobowe ZUS; 20.000 zł - za sprzedaż działki rolnej; 100.000 zł - dofinansowanie ARiMR w Szczecinie do budowy budynku z programu Tworzenie i Rozwój Mikroprzedsiębiorstw. Posiada auto marki Seat Leon z 2008 r. i samochód Audi A6 rok prod 2000 r. Zobowiązania - 26.195 zł, kwota pozostała do spłaty dla Fundacji na Rzecz Rozwoju Powiatu Łobeskiego z tytułu wziętej pożyczki na budowę domu.

Zdzisław Bogdanowicz - emeryt. Nie ma oszczędności. Posiada mieszkania: opow. 55,6 mkw., wartości 140 tys. zł oraz o pow. 30,4 mkw. wartości 70 tys. zł - współwłasność w 1/2. Wykazane dochody roczne: emerytura: 29.023 zł; diety radnego - 15.840 zł; inne dochody - 256 zł. Jeździ samochodem Skoda Citigoz z 2012 roku, na który zaciągnął kredyt w kwocie 34.980 zł, z 3-letnim okresem spłaty.

Zofia Makarec - pracuje na umowę zlecenie. Nie ma oszczędności. Posiada dom o pow. 120 mkw. wartości 350 tys. zł na działce o pow. 856 mkw. wartości 30 tys. zł; drugą działkę niezabudowaną o pow. 282 mkw. wartości 10 tys. zł oraz nieruchomości rolną o pow. 2,1421 ha, wartą 100 tys. zł, z której nie osiągnęła przychodu. Wszystkie nieruchomości to współwłasność. W roku ubiegłym osiągnęła dochody: z działalności wykonywanej osobiście - 145 zł; PUP - 3.061 zł; umowa zlecenie - 9.600 zł; diety radnej - 9.214 zł; inne - 15.000 zł. Pracameża - 37.954 zł. Nie posiada mienia ruchomego (np. auta) o wartości powyżej 10 tys. zł. Niemakredytów.

Termin wybudowania zbiornika nie jest zagrożony

(ŁOBEZ). W związku z faktem, iż na budowie zbiornika retencyjnego w Łobzie zmniejszyło się tempo prac, pojawiły się głosy, że wykonawca nie płaci podwykonawcom.

W poniedziałek na miejscu zastaliśmy przedstawicieli firmy, którzy zaprzeczyli pogłoskom. Przede wszystkim firma nie ma podwykonawców. Wszystkie prace wykonuje we własnym zakresie.

Jak się dowiedzieliśmy, przystopowanie wynika nie z kwestii finansowych, a technicznych. W poniedziałek usuwano usterkę w koparce, której pracę okoliczni mieszkańcy mogą podziwiać codziennie. Nie to jednak jest problemem. Ze zbiornika do rzeki Łoźnicy wykonawca wypompowuje wodę. Wykonuje to przez groblę, która powstała pomiędzy rzeką, a przyszłym zbiornikiem. Woda podchodzi dość szybko. Wystarczą dwa dni przestoju, aby w zbiorniku zebrała się woda. W trakcie prac okazało się, że dokopano się do starorzecza, które nie było zaznaczone na żadnych mapach i planach. O starorzeczu wykonawca dowiedział się dopiero od ludzi mieszkających w okolicy. Aby móc kontynuować pracę, konieczne jest ciągłe wypompowywanie wody. To z kolei wiąże się z dodatkowymi kosztami. Obecnie wykonawca szuka innego sposobu pozbycia się podchodzącej wody na budowie zbiornika.

Przedstawiciele firmy uspokajają jednocześnie, że termin wykonania jest do połowy listopada i na razie nie dzieje się nic, co mogłoby zagro-



zić przyszłości inwestycji.

Mieszkańcy tej części miasta mieli nadzieję zarówno na kąpielisko, jak i miejsce do połowu ryb. Burmistrz Łobza Ryszard Sola obiecał, że w przyszłości na terenie osiedla H. Sawickiej (od strony grobli przy łączniku z ul. Rapackiego gmina swoje tereny sprzedała) zostanie wykonana plaża i teren rekreacyjny. Narazie jest tam hałda ziemi ze zbiornika. Problem w tym, że zbiornik kończy się przed byłym sklepem SCMB i nie będzie dochodził do osiedla. Z zarybienia również nici, bo maksymalna głębokość ma wynosić 1,5 m. Wprawdzie burmistrz rozmawiał z firmą, aby przynajmniej w dwóch miejscach pogłębić zbiornik do dwóch metrów, jednak firma tego nie wykonana. Prace zostaną zrobione zgodnie z projektem i ani centymetr więcej. To Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych jest inwestorem, on za to płaci, a firma

odpowiada za wykonanie zgodnie z projektem. Tym samym wędkarze raczej nie mają co liczyć na wędkowanie w tym miejscu. Nie wiadomo też, czy zbiornik będzie nadawał się jako kąpielisko, bowiem już widać, że nie będzie samoistnej wymiany wody. Woda będzie spuszczana dwa razy w roku. To na warunki lokalowe zbyt mało, zważywszy na stan zadrzewienia i lesistości wokół zbiornika. Można liczyć na kwitnącą wodę i gnijące w niej liście.

Przy okazji inwestycji byłoby miło ze strony władz samorządowych, aby pomyślały o barierkach znajdujących się na drodze do cegielni. Ich wymiana nie jest bowiem w zadaniu firmy wykonującej zbiornik. Sama droga nie jest naniesiona na mapy i nie istnieje jako droga, a grobla po byłym zbiorniku. Może więc warto zabezpieczyć w budżecie pieniądze na nowe barierki w tym miejscu. MM

Śmieci będzie odbierał łobeski PUK

(ŁOBEZ). 20 maja odbył się przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych z nieruchomości zamieszkałych i niezamieszkałych na terenie gminy i miasta Łobez.

W przetargu wystartowały dwie firmy: konsorcjum Remondis Sanitech Poznań Sp. z o.o. ul. Górecka 104 z Poznania - lider, Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe EKO-FIUK S.C. ul. Świerczewskiego Połczyn-Zdrój - partner oraz łobeska firma

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych. Przetarg wygrał łobeski PUK, oferując swoje usługi za kwotę o około milion niższą, niż konsorcjum. Umowa zostanie podpisana nie wcześniej, niż 10 dni od dnia dokonania wyboru. MM



Są takie dni, najważniejsze



(RESKO). Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło w Resku pod kierownictwem pani prezes Ludmiły Porębskiej 22 maja 2013 r. uroczystość uczcił „Dzień Matki” i zbliżający się „Dzień Ojca”. Obchody tych dni są wyrazem szacunku dla kolejnych pokoleń matek i ojców za ich trud włożony w wychowanie dzieci.

W sali widowiskowej Centrum Kultury w Resku oprócz szanownych Matek i Ojców, zaproszonych na tę szczególną uroczystość, przybyli również goście: Przewodnicząca Rady Miejskiej, a zarazem Przewodnicząca Stowarzyszenia „Arka” pani Barbara Basowska, Sekretarz Gminy pani Danuta Mielcarek, Dyrektor Zespołu Szkół w Resku pan Dariusz Siemasz, przedstawiciele Stowarzyszenia „Arka”, Radny Powiatu pan Andrzej Gradus oraz ksiądz doktor Tadeusz Uszkiewicz, który ze wszystkimi uczestnikami zaśpiewał pieśń „Matka”.

Prezes Koła ZERiI w Resku przywitała wszystkich obecnych, składając serdeczne życzenia wszystkim Matkom i Ojcom, którzy przyjęli zaproszenie na tę jak ważną uroczystość. Powinnowania i kwiaty dla

Nich na ręce pani Ludmiły Porębskiej złożyła w imieniu swoim i Burmistrza Reska pani Sekretarz Danuta Mielcarek oraz Przewodnicząca Rady Miejskiej pani Barbara Basowska. Do serdecznych życzeń dołączył także pan Andrzej Gradus i pani Ryszarda Podsadna, a dzieci wręczyły piękne laurki. Natomiast pani Porębska przekazując życzenia i kwiaty pani Irenie Mańkowskiej uhonorowała Ją, jako reprezentantkę matek, które doświadczyły wielokrotnego macierzyństwa.

Obchody, będące wyrazem wdzięczności dla wszystkich Matek i Ojców, uświetnił koncert chóru dla dorosłych z Centrum Kultury w Resku, pod dyrygenturą pani Cecylii Degler, przedstawienie w wykonaniu dzieci z Koła Teatralnego Centrum pod kierunkiem pani Sylwii Grabowskiej oraz występy wokalne uczniów z Gimnazjum, których przygotowała pani Aneta Kajma, nauczycielka języka angielskiego.

Prezes Ludmiła Porębska serdecznie podziękowała członkiniom Koła za przygotowanie uroczystości oraz za upieczenie pysznych ciast. Spotkanie upłynęło w miłej atmosferze, a dla wszystkich przygotował zespół muzyczny państwa Mańkowskich. CK



Zapraszają na jarmark w Eberswalde

(POWIAT ŁOBESKI). 1 czerwca 2013 r. Lokalna Organizacja Turystyczna oraz Powiat Łobeski organizują wyjazd rękodzielników na jarmark kulturalny do Eberswalde.

Jest to impreza otwarta dla mieszkańców Eberswalde (ok. 40 tys. mieszkańców) i okolic.

Oprócz sprzedaży produktów przez naszych rękodzielników, organizujemy stoisko promocyjne z ofertą turystyczną wszystkich gmin powiatu.

Sezon turystyczny tuż, tuż. Eberswalde leży blisko granicy. Jeżeli

chcielibyście Państwo upowszechnić informacje na temat: wypoczynku w gospodarstwach agroturystycznych, imprez gminnych i innych organizowanych w czasie wakacji, czy też pozostałych atrakcjach turystycznych, ofertę taką (najlepiej również w j. niemieckim) w imieniu Państwa prześlemy zainteresowanym osobom.

Jeżeli jesteście Państwo zainteresowani taką formą promocji – proszę o dostarczenie swoich materiałów do Wydziału Oświaty i Promocji (pok. nr 30) Starostwa w Łobzie do dnia 29 maja 2013 r. (środa). (sp)

Świetlica dla węgorzyńskiej młodzieży



(WĘGORZYNO). Podczas sesji radny Łukasz Nowacki złożył wniosek, aby w Węgorzynie młodzież miała namiastkę domu kultury albo świetlicę, podobnie jak mają mieszkańcy wsi.

Radnemu chodziło o takie miejsce, w którym młodzież mogłaby się spotykać i pod okiem pedagogów, bądź świetliczanek odrabiać lekcje. Przede wszystkim chodziło o młodzież i dzieci, które mają utrudnione warunki odrabiania lekcji w rodzinnych domach. Ale niekoniecznie, świetlica taka mogłaby posłużyć również jako miejsce np. wzajemnych korepetycji. MM



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Kierujący po spożyciu

22.05.2013r. na drodze Mostowo-Starogard mieszkaniec gminy Resko kierował rowerem, znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażonym wynikiem 0,20 mg/l; alkoholu w wydychanym powietrzu.

Nietrzeźwy rowerzysta

20.05.2013 roku w Radowie Małym mieszkaniec tej gminy kierował rowerem w stanie nietrzeźwości 1,13 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Nietrzeźwy kierujący

20.05.2013 roku w Węgorzynie mieszkaniec tej gminy kierował rowerem w stanie nietrzeźwości 0,30 mg/l, alkoholu w wydychanym powietrzu.

Nietrzeźwy kierujący

24.05.2013 r. na drodze Iglice – Łabuń Wlk. mieszkaniec Rzeszowa kierował samochodem Ford, znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażonym wynikiem 0,53 mg/l, alkoholu w wydychanym powietrzu.

Leokadii Pituch dzieciństwo w tajdze cz. 2

Tato

Pewnego razu poszła plotka, że nas ojciec nie żyje. Bardzo się tym przejęliśmy. Był już wieczór, gdy zobaczyliśmy, że nasz brat zniknął. Zaczęliśmy go szukać, ale nigdzie go nie było. Z tym zmartwieniem o niego poszliśmy spać. Obudziłam się w nocy i od razu zaczęłam ręką szukać, czy jest, bo zawsze spał niedaleko ode mnie na podłodze. Wyczułam go pod palcami i bardzo ucieszyłam się, że wrócił. Spytałam tylko po cichutku do ucha, gdzie był. Odszepnął mi, że u dyrektora na uczastku pytać, czy naprawdę nasz ojciec nie żyje. Brat miał wtedy 14 lat, szedł w nocy przez tajgę. Byłam zdziwiona, że nie bał się. Dyrektor powiedział mu, że ojciec jest zdrowy i niedługo do nas dołączy. Pogłaskał go po głowie i kazał mu iść do domu. Rzeczywiście ojciec niedługo wrócił.

Niemiec wydał wojnę 22 VI 1941 r. Po wakacjach wszyscy poszliśmy do pracy, bo w związku z wojną dawali mniej chleba i kazali ciężko pracować. Wszystko było na kartki. Rzuciliśmy szkołę i zaczęliśmy pracować. Robiliam drewniane gwoździe i kamfory, to były takie jeżyczki, służące do zbierania żywicy. Z sosny piłowałam klocki, dłuższe na gwoździe, a na kamfory krótsze - sześciocentymetrowe. Miałam dłuta, młotek i piłę oraz drewniany konik. Wszystko musiałam sama ostrzyć. Starsi chodzili po lesie, na deskach przybijali języki, a gwoździe służyły do tego, aby spływała po nich żywica do kubeczka.

Na Syberii ciężko pracowałam. W lecie zbierałam żywicę, dzwigając drabinę na plecach. To był już piąty rok. Na drabinie było zamontowane wiadro, sosny były grube. Kilka razy musiałam wchodzić na to samo drzewo, żeby zebrać żywicę. Z jednej strony miałam hak, żeby przejechać żłob, tak aby żywica ciekła po rowku, a nie po sośnie, a w drugiej ręce łopatkę, którą wybierałam żywicę do wiadra. Gdy miałam już pół wiadra, to szłam do ziemiłanki, żeby wylać do beczki. Bolał mnie kark. Byłam oblepiona cała w smołę.

Na sobie nosiłam odpowiednie ubranie. Na twarzy czarną siatkę, jako ochronę przed robactwem. Cała konstrukcja ubrania powiązana była na drut i sznurki przy dłoniach i stopach, tak aby nie było widać ciała. Ja tylko zbierałam żywicę. Był podział obowiązków. Jedna osoba nacinała, a ja po trzech dniach szłam zbierać żywicę. Przez tyle czasu żywica ciekła po drzewie. Lato trwało krótko.

Był bardzo wielki głód

Matka nagotowała w siedmioli-

trowym garnku trawy, do tego dodawało się dobrze umytych startych ziemniaków, żeby woda była bardziej gęsta. Nigdy w niedzielę nie miałam wolnego, bo pociągiem, transportem bydłowym, jechałam około 70-80 kilometrów, potem od dworca szłam jeszcze kilkanaście kilometrów, aby kopać łopatą ogród. Zarabiałam 3 wiadra ziemniaków. Przewiązywałam wórną pół, wkładałam na bark i niosłam do dworca około 12 lub 15 kilometrów. Do domu wracałam ponownie pociągiem, a z dworca dalej pieszo do domu. Dzięki temu przez kolejny tydzień mieliśmy co do tej trawy włożyć.

Ojca gdzieś zabrali, wywieźli do innej pracy. Matka sprzedawała już poduszki. Rosjanie mieli krówki, to co dzień braliśmy pół litra mleka do zupy z trawą. W ten sposób była omasta na cały gar. Jak najadłam się tej zupy, to było mi ciężko, ale i tak musiałam iść do pracy po obiedzie.

Chleb był owsiany, prosiany, brałam ścierkę, jak szłam po chleb, bo się kruszył.

Pamiętam, był straszny upał, a ja miałam kilka kilometrów na swój przydział. Kaptcie mi z nóg zleciały. Majster był dla mnie dobry. Dał mi butlę dziegiu. To mnie ratowało. Zaszłam do ziemiłanki, była ulga, bo chłód orzeźwił. Tam się nie robiło na godziny, ale była norma do wykonania. Jako nastolatka, miałam mniejszą normę. Po odpoczynku zdjęłam siatkę i nasmarowałam się dziegiem: twarz, dłonie i stopy. Lżej było oddychać. Jak przyniosłam wiadro, znów musiałam się smarować, póki słońce nie zaszło. Siatkę musiałam założyć, bo meszki by mnie pogryzły, nie widziałabym na oczy, tyle było robactwa, a w nocy pluskwy nie dawały spać. Matka robiła jakiś ług z twardego drzewa, popiół parzyła, na drugi dzień zlała, zagrzała i kazała mi umyć głowę, to ja umyłam całą twarz. Wyszły mi czerwone plamy i strasznie piekło. Nie było żadnych środków czystości – mydła, proszku. Najgorzej było w zimie. Przez 6 lat nie miałam walców ani kufajki. W baraku było zimno w nogi.

Smolarnia

Jak poszliśmy do lasu, mieliśmy dużo narzędzi: siekiere, łopatkę, piłę. Była tam smolarnia, kazano nam karczować pnie i spuszczać duże, grube sosny i piłować pnie po metrze długości. Najgorzej było wydobyć korzeń pnia. Trzeba było szeroko odrzucić śnieg od zdrowego pnia. Kopać łopatą i odrąbać sęki od pnia z metr dalej. Ze mną była młoda Rosjanka. Te sęki rąbali, palili i grzali nogi. Trzeba było odkopać korzeń



przeszło na metr głęboko. Później musiałyśmy podpiłować korzeń. Piła oblepiała się smołą tak, że nie dało się ruszyć. Po bokach rąbało się siekierą. Zajmowało to dużo czasu, dziennie karczowało się dwa korzenie.

Do Andersa

Po pakcie Sikorski - Majski, potwierdzonym przez Stalina, ogłoszono amnestię dla Polaków i dano zgodę na utworzenie Armii Polskiej pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Wszyscy byli z tego bardzo zadowoleni, szczególnie ojciec. Mogli wreszcie wyjechać z tajgi.

Ojca chcieli zabrać na wojnę, ale po trzeciej komisji odesłali do domu. Uznali, że ma słaby wzrok i wadę serca. Gdy jednak brat Józek dowiedział się, że generał Anders buduje polskie wojsko, to umówił się z kolegą, że pójdą na wojnę. Bez wiedzy ojca wybrał chleb do końca miesiąca, to był rok 1942. Brat miał 15 lat. Od naszego baraku jeździł traktor gąsieniczny, ładowany drewnem, duży jak wagon. Co dzień jechał do Tom-ska. Brat z kolegą w zimie, po północy, odpalili ten pojazd i pojechali nim 50 kilometrów. Na dworcu stał pociąg z poborowymi na wojnę. Pociąg ruszył, a oni w biegu wskoczyli do niego. Żołnierze w pociągu spytali: „malczyki, wy kuda?”. Oni, że na wojnę, nie przyznali się, że są Polakami, mówili im, że będą im pomagać chodzić na zwłady, dawać wiadomości. Jak była komisja, to im kazali schować się pod pryzmą i dali im chleba i czaju, bardzo im podziękowali i wysiedli. Potem brat napisał list z amii. Ojciec bardzo to przeży-

wał. Brat był na wojnie we Włoszech u generała Andersa, walczył pod Monte Casino, nadawał morsem. Potem dali żołąd i powiedzieli, idź gdzie chcesz, do Polski. Został w Anglii. Zmarł niedawno w Birmingham.

Gdy już była amnestia, tatuś sprzedał ostatni garnitur i wyjechaliśmy w Ałtajski Kraj, powiat Troick, uczastok numer 139. Było jednak coraz gorzej, gdy Niemcy otoczyli Leningrad. Wtedy dużo rodzin, dzieci i sieroty przywieziono na Sybir. Wywozili przed Niemcami, bo w Lenin-gradzie umierali z głodu.

Powrót do Polski

W drodze powrotnej ojciec był starostą wagonu. W wagonie jechało pięć rodzin. Do Łobza przyjechaliśmy 20 maja 1946 roku. Miasto leżało w gruzach. Już nie było mieszkań, ale stali szefowie z majątków i namówili, że dadzą do syta chleba, ziemniaków, mleka.

Pojechaliśmy do Dalna, bo było blisko dworca. Nas wróciło pięć osób. Na Syberii zmarła 6. letnia Krystyna. Brat Józef pojechał na wojnę, przeżył piekło, został w Anglii. Później nam pomagał. Dalno nazywało się jeszcze Lindenfende, Później Lipnica. Z nami przyjechali: Bogdany, Frostowie, Jarosz, Jazowiccy.

Niemców już nie było. O 6 rano był dzwonek na apel, przerwa na obiad 1,5 godziny i pracowało się do 20 wieczór. Było ciężko, nie było maszyn, tylko jeden traktor gąsienicowy, dwie snopowiązałki, a w zimie młocarnia, kurz i dzwiganie. Była męka. Kazano nam po pół metra dźwigać do góry po schodach. MM

I Komunia Święta w Łobzie



Autorem zdjęć jest zakład fotograficzny Foto Video „Krzyś” www.fotopyrczak.pl



Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl(wpłata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927**MIESZKANIA****Powiat gryficki**

Sprzedam worek treningowy, rękawice, hantle, telewizor Sony, mieszkanie dwupoziomowe 137 mkw. w Gryficach. Tel. 693 343 401.

Sprzedam ładne, słoneczne mieszkanie na parterze, w centrum Płotów. 62 mkw., 3 pokoje, duża kuchnia częściowo wyposażona, łazienka i toaleta osobne, balkon. Do mieszkania przynależy duża piwnica. Tel. 605 698 213

Sprzedam mieszkanie 4 pokojowe w centrum Gryfic. Odrębna własność. Tel. 695 554 340

Powiat łobeski

Sprzedam lub wynajmę 4 pokojowe mieszkanie w Łobzie. Tel. 91 397 5088

Szukam mieszkania 2 pokojowego do wynajęcia w Łobzie. Tel. 729 679 994.

Lesięcin – 6 km od Łobza i Węgorzyna. 4 pokojowe mieszkanie 76 mkw. Plus pomieszczenie gospodarcze. Tylko 64 tys. Fundament. Tel. 698 683 405

SPRZEDAM MIESZKANIE W WĘGORZYNIE! Pow. 53 mkw., w bloku na II piętrze, 2 pokojowe, kuchnia, łazienka + piwnica. Własnościowe spółdzielcze. Cena 105 tys. zł. Tel. 663 248 859.

NIERUCHOMOŚCI**Powiat łobeski**

OKAZJA!!! Tanio sprzedam dom, w powiecie łobeskim, wraz z budynkami gospodarczymi, do remontu, na działce o pow. 1 ha w Lesięcinie. Dogodny układ komunikacji kolejowej i drogowej. Tel. 697 041 489

Wynajmę lub sprzedam sklep spożywczy - przemysłowy w Radowie Małym k/kościola. Tel. 668 545 249

Sprzedam 9 ha ziemi, gmina Łobez. Tel. 91 397 5894.

Sprzedam gospodarstwo rolno - hodowlane, 38 ha, z zabudową. Atrakcyjnie położone w powiecie łobeskim. Tel. 602 507 454.

Łobez, sprzedam pół bliźniaka 110 mkw., piwnica, strych, garaż. Cena 255 tys. zł. Tel. 695 985 67

MIESZKANIA**Region**

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe w Golczewie (63 mkw.). Jasne, przestronne, balkon, duża piwnica. Dobra lokalizacja. Możliwość późniejszego dokupienia garażu. Atrakcyjna cena. Tel. 663 030 705, 663 033 095.

INNE**Powiat łobeski**

Hotel dla koni w Łobzie. Tel. 606 555 095

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GOSTAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej

PRACA**Powiat łobeski**

Zatrudnię pracownika. Mile widziane doświadczenie w: malowaniu pistoletowym, pracach blacharskich, oklejaniu, szpachlowaniu. Tel. 506 135 335

Powiat gryficki

Przyjmę pracownika- traktorzystę/mechanika, prawo jazdy kat. B i C, doświadczenie w mechanice maszyn rolniczych. Okolice Gryfic. Tel. 667 612 010

ROLNICTWO**Region****USŁUGI****Powiat świdwiński**

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Powiat łobeski

Usługi elektryczne – Marek Tymoszczuk. Remonty instalacji, pomiary, montaż nowych instalacji itp. Tel. 691 014 733.

Kominki, wkłady kominkowe, budownictwo techniczne i wykończeniowe. Tel. 661 025 368

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Wacisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Powiat drawski

Usługi tartaczne . Tel. 661 194 854 lub 94 363 1258.

Wywóz nieczystości płynnych. Tel. 661 194 854 lub 94 363 1258.

Region

Koszenie traw i prasowanie siana. Tel. 661 194 854 lub 94 363 1258.

Usługowo wykonam wszelkie prace polowe. Nowy ciągnik 150 KM. Wywóz nieczystości płynnych. Tel. 661 194 854 lub 943631258.

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

Dając ogłoszenie do Tygodnika Łobeskiego

ukaże się ono w tej samej cenie także w trzech innych gazetach:

**Tygodniku Pojezierza Drawskiego
Gazecie Gryfickiej i Wieściach Świdwińskich**

To niedrogo - 1 zł za liniijkę w kuponie.

Łobez, ul. Słowackiego 6;

tel. 91 39 73 730; e-mail: wppp1@wp.pl

Bohnhorst InterHANDEL
...iły są najnowym partnerem w handlu zbożami

Kupujemy pszenicę paszową
i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.



Firma Handlowo - Usługowa

tympol

Zbigniew Tymoszczuk

ul. Waryńskiego 15,
73-150 Łobez
tel./fax 091 397 40 56
tel. kom. 0508 050 008
e-mail: info@tympol.pl

BIURO NIERUCHOMOŚCI
ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150
500 702 855, 500 702 884
www.mk-kwadrat.pl

DOMYNA SPRZEDAŻ

| | |
|---|-------------------|
| RADOWO MAŁE (okolica) - dom o pow. 100mkw, działka 3773mkw | - CENA 310.000 zł |
| RADOWO MAŁE(okolica) - dom o pow. 125mkw,działka 2600mkw | - CENA 490.000 zł |
| ŚWIDWIN (okolica) - dom o pow.210mkw, działka 2600mkw | - CENA 249.000 zł |
| ŚWIDWIN (okolica) - dom o pow.67mkw, działka 6200mkw | - CENA 100.000 zł |
| ŚWIDWIN (okolica) - bliźniak o pow. 72,4mkw, działka 712mkw | - CENA 110.000 zł |
| WĘGORZYNO (okolica) - parter domu 76mkw +działka 3251mkw | - CENA 95.000 zł |
| WĘGORZYNO - bliźniak o pow. 54,48mkw, 2 pokoje , działka 979mkw | - CENA 155.000 zł |
| WĘGORZYNO - 3 pokoje, pow. 90,7mkw, działka 1142mkw | - CENA 330.000 zł |
| WĘGORZYNO - parter domu o pow.54,9mkw+działka 679mkw | - CENA 130.000 zł |
| WĘGORZYNO (okolica) - dom o pow. 150mkw, działka 3300mkw | - CENA 65.000 zł |
| WĘGORZYNO(okolica) - 4 pokoje, pow. 100mkw, działka 1600mkw | - CENA 250.000 zł |
| WĘGORZYNO (okolica) - 3 pokoje, pow. 120mkw, działka 3000mkw | - CENA 190.000 zł |
| WĘGORZYNO(okolica) - 5 pokoi, pow. 219mkw, działka 1035mkw | - CENA 290.000 zł |
| WĘGORZYNO(okolica) - 4 pokoje, pow.80mkw, działka 4600mkw | - CENA 190.000 zł |
| WĘGORZYNO(okolica) - 8 pokoi, pow. 200mkw, działka 9246mkw | - CENA 350.000 zł |

Udana Noc Muzeów w Węgorzynie i Runowie Pomorskim

(WĘGORZYNO) W nocy z 18 na 19 maja odbyła się w gminie Węgorzyno akcja „Noc Muzeów 2013”. Można było tutaj zwiedzić trzy punkty „muzealne”.

W Runowie Pomorskim, w Szkole Podstawowej, odbyła się wystawa eksponatów z Polski z okresu wojny oraz eksponaty powojenne. W bibliotece miejskiej w Węgorzynie zrobiono wystawę zdjęć „starego Węgorzyna”, a także odbyły się dwa wspominkowe referaty panów Zbigniewa Kędry i Mieczysława Kufła. Panie z biblioteki opowiedziały również o programie „cyfrowego archiwum”, jakie działa właśnie w tej bibliotece. W podziemiach Urzędu Miejskiego, w „Hadesie” odbyła się wystawa prac lokalnego twórcy pana Władysława Gąki, który zapre-

zentował swoje rzeźby i obrazy a także można było obejrzeć nader ciekawe eksponaty z okresu II wojny światowej, głównie niemieckie i amerykańskie.

Jak na pierwszy raz, akcja ta wypadła znakomicie. Mieszkańcy byli pod wrażeniem wszystkich punktów i zgodnie twierdzili, że pomysły jest świetny. W urzędzie eksponaty można było oglądać jeszcze przez kilka dni, z czego skorzystały szkoły i uczniowie z zainteresowaniem oglądali i słuchali historii II wojny światowej.

Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy pomogli przy tej akcji, a szczególnie tym, którzy wytrwali prawie całą noc, oczekując na mieszkańców w swoich punktach.

Organizatorem „Nocy Muzeów” była Gmina Węgorzyno; pracownicy Urzędu Miejskiego, Biblioteki Miejskiej oraz nauczyciele Szkoły Podstawowej w Runowie Pom. (o)



POSZUKUJEMY KANDYDATÓW NA RODZICÓW ZASTĘPCZYCH

„RODZINA ZASTĘPCZA
- SZANSA NA NOWE ŻYCIE”



Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łobzie poszukuje kandydatów na rodziny zastępcze zawodowe i niezawodowe dla dzieci pozbawionych rodzicielskiego ciepła i opieki.

Rodzina zastępcza jest formą opieki nad dzieckiem częściowo lub całkowicie pozbawionym opieki rodzicielskiej, zapewniającą mu dorastanie w ciepłej, rodzinnej atmosferze. Jest alternatywą dla domów dziecka, gwarantującą właściwe warunki rozwoju, przy równoczesnym nacisku na utrzymywanie relacji dziecka z rodziną biologiczną. Dzięki regulacjom prawnym piecza zastępcza to już nie tylko misja i wyraz dobroci serca, ale także prawdopodobnie najbardziej szlachetny, kreatywny i odpowiedzialny zawód świata. Rodziny zastępcze mogą korzystać z pomocy prawnej, pedagogicznej i psychologicznej.

Zainteresowanych, którzy chcą podjąć się roli rodzica zastępczego zapraszamy na

**DZIEŃ OTWARTY 31 maja 2013 r. (piątek)
w godzinach od 7.30 do 18.00
ŁOBEZ, ul. Bema 27, tel. 91 39 768 41**

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH MILUSIŃSKICH Z RODZICAMI

DZIEŃ DZIECKA

02.06.2013
STARE BOISKO
GODZ. 14:00-18:00

- WYSTĘPY ARTYSTYCZNE - w tym: TEATR BAJAMMAGIA Z PRZEDSTAWIENIEM **ROBINSON CRUSOE**
- ZABAWY I KONKURSY ANIMACYJNE DLA DZIECI
- KONKURSY EDUKACYJNE Z ZAKRESU BEZPIECZEŃSTWA
- CIEKAWY NAGRODY I WIELE INNYCH NIEODPŁATNYCH ATRAKCJI DLA DZIECI

FESTYN
POSTAW NA RODZINĘ

ORGANIZATOR: URZĄD MIEJSKI W ŁOBY

Święto Rodziny



24 maja 2013 r. w Przedszkolu Publicznym im. Króla Lwaw Węgrzynie odbyło się „Święto Rodziny”. Zostało ono zorganizowane z okazji Dnia Mamy, Taty.

Poprzez wspólną zabawę w ogrodzie przedszkolnym rodzice świetnie bawili się ze swoimi pociechami. Dzieci z poszczególnych grup wraz ze swoimi paniami przygotowały układy taneczne dla gości. Grupa „Krasnoludki” wystąpiła w tańcu z pomponami, grupa „Kotki” - z chustą animacyjną, zaś „Misie” zaś tańczyły Krakowiaka.

Kolejnym punktem imprezy były konkurencje sportowe na wesoło. Wszyscy uczestnicy zdobyli pierwsze miejsca. Rodzice otrzymali dyplomy „Super Mamy” i „Super Taty”, zaś dzieci kolorowe medale.

Gościem specjalnym pikniku byli policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Łobzie. Zademonstrowali oni swoje auta oraz czuwali nad naszym bezpieczeństwem.

Rodzice chętnie zaangażowali się w pieczenie ciast, pomoc przy dekoracji oraz zapełnienie słodkiego kącika. Rada Rodziców ufundowała kiełbaski na grilla oraz napoje dla naszych dzieci.

Pogoda dopisała, a piknik w dobrej atmosferze upłynął szybko i przyjemnie. Dyrektor, grono pedagogiczne i pracownicy przedszkola dziękują wszystkim za udział i pomoc. Mamy nadzieję, że „Święto Rodziny” wpisze się na stałe w naszą przedszkolną tradycję.

*Beata Białoskórska,
Joanna Procanin*

Mali ratownicy



W ramach realizowanego w Publicznej Szkole Podstawowej w Belcznej projektu pn. „Pierwsza pomoc ratuje życie”, uczniowie wzięli udział w zajęciach z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, przeprowadzonych przez profesjonalnych ratowników medycznych z Reska.

Na początku dzieci uważnie wysłuchały, jak istotne są pierwsze chwile w sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia oraz jak należy się w takiej sytuacji zachować. Przy okazji uczniowie przeszli krótki kurs profes-

sjonalnego wzywania pomocy oraz rzetelnego przekazywania informacji dotyczących nieszczęśliwego zdarzenia. Następnie, pod czujnym okiem specjalistów, każdy z uczestników mógł wykorzystać zdobyte informacje podczas ćwiczeń z użyciem fantomów oraz specjalistycznego sprzętu medycznego.

Dzieci z prawdziwym zaangażowaniem przystępowały do zajęć, motywowane faktem, iż wiedza o tym, jak należy nieść pomoc, może uratować czyjeś życie. Na potwierdzenie odbytego szkolenia otrzymali pamiątkowy dyplom. M.K.

Święto kwiatka w placówkach edukacyjnych

15 maja 2013 r. odbyło się w naszej szkole Święto kwiatka, zorganizowane specjalnie dla rodziców, by mogli zobaczyć swoje dzieci występujące na scenie, a także przyjaściół szkoły.

Na początku uroczystości wychowawcy i opiekunowie zaprezentowali bajkę pt. „Plastusiowy pamiętnik”. Po występie licznie zgromadzeni goście zostali przywitani przez pana prezesa, Czesława Frosta i panią dyrektorkę Katarzynę Tyżę-Sikałę, którzy zaprosili wszystkich na mały poczęstunek i zakupy ręcznie wykonanych drobiazgów na wiosennym kiermaszu.

W końcu przyszedł czas na długo oczekiwane występy podczas których wystąpiło 9 grup w przygotowanym przez siebie tańcu. Mogliśmy obejrzeć przeróżne tańce m.in. „Tik-tak”, „Freestyle”, „Taniec synchroniczny”, „Na stadionie”, „Misie”, „Samba”, „Taniec kowbojski”, „Polonez”. Po występach zaproszeni goście wyszli przed szkołę, by każdy mógł zasadzić przyniesiony przez siebie kwiatek. Na koniec w



ramach podziękowań za przybycie na tę miłą uroczystość goście zostali

obdarowani słodkim upominkiem!
Uczennica Niepublicznego

*Gimnazjum nr 1 w Radowie
Wielkim, Justyna Zapalowska*

Sarmaty remis z Lechem i porażka z Vinetą

Ze zmiennym szczęściem grali w minionym tygodniu piłkarze IV ligowego Sarmaty Dobra. W środę w zaległym meczu udało im się zremisować w Czaplinku, z broniącym się przed spadkiem, miejscowym Lechem, to w sobotę, mimo ambitnej postawy, przegrali 1:2 w Dobrej z aktualnym wiceliderem, jednym z głównych kandydatów do awansu, drużyną Vinety Wolin.

Sobotni mecz zaczął się bardzo szczęśliwie dla Sarmaty, gdyż już w pierwszej akcji Damian Padziński otrzymał podanie ze środka boiska i po wygraniu pojedynku z obrońcami, i bramkarzem Vinety, z ostrego kąta sprzed linii końcowej skierował piłkę do pustej bramki. Na stoperze kierownika drużyny gości była to 29 sekunda meczu i chyba jedna z najszybszej strzelonych bramek w obecnym sezonie. Po zdobyciu prowadzenia Sarmata nadal atakował i w 16' Damian Padziński wykonał bliź-

niaczą akcję, jak w pierwszej minucie, lecz tym razem bramkarz Vinety pozostał w bramce, a piłka po jego strzale poszybowała ponad bramką. W 21' przed szansą na podwyższenie wyniku stanął Mateusz Kowalczyk, lecz piłka po jego uderzeniu wyśladowała na poprzeczce. Od 30' lekką inicjatywę na boisku w Dobrej zaczęli przejmować piłkarze Vinety, prezentujący się lepiej od gospodarzy, szczególnie w akcjach ofensywnych i po pierwszych nieudanych próbach w 44' Marek Wróblewski przejął piłkę wyrzuconą z autu przez kolegę z drużyny i pięknym strzałem zok. 16 metrów umieścił ją w okienku bramki Sarmaty, ustalając wynik do przerwy na 1:1.

Po przerwie gra w dalszym ciągu była wyrównana, lecz to gościom udało się w 77' strzelić zwycięską bramkę. Damian Dzierbicki stracił piłkę przy linii bocznej boiska (w obozie Sarmaty jest opinia, że był w tej akcji faulowany), którą przejął

jeden z wolinian i zagrał do Daniela Mężydły, który z ok. 14 metrów płaskim strzałem, tuż przy słupku, mimo interwencji bramkarza Sarmaty Marcina Kamińskiego, uzyskał, jak się później okaże, zwycięską bramkę na wagę trzech punktów dla Vinety.

Lech Czaplinek – Sarmata Dobra 1:1 (0:0)

strzelcy bramek: dla Lecha Damian Suska (62'), dla Sarmaty Zdzisław Szwarder (83').

Sarmata Dobra – Vineta Wolin 1:2 (1:1)

strzelcy bramek: dla Sarmaty Damian Padziński (1'), dla Vinety: Marek Wróblewski (44'), Daniel Mężydło (77').

Sarmata Dobra: Marcin Kamiński, Kamil Pacelt, Wojciech Dorsz,

Konrad Włodarczyk, Damian Dzierbicki (87' Adrian Woźniak), Piotr Kłęczar, Arkadiusz Pawłowski (78' Adrian Pluciennik), Zdzisław Szwarder, Mateusz Kowalczyk (87' Cezary Szakup), Damian Padziński, Patryk Podbięgło (46' Damian Mosiądz).

Vineta Wolin: Mariusz Bratkowski, Jerzy Dawid, Kornel Pflantz (87' Marcin Wiercioch), Łukasz Rutecki (50' Daniel Mężydło), Jakub Przewoźny, Dawid Łodyga, Adam Osiełeniec, Mateusz Myśliński, Adrian Nagórski, Marek Wróblewski, Adam Nagórski.

Sędzia główny: Artur Gonera, asystenci: Denis Błaszczak, Tomasz Czarnecki, obserwator ZZZPN Stanisław Skorupa.

estan, źródło: sarmatadobra.com

Granie w planie

IV liga

01.06.13 (sobota)

11.00 Bałtyk Koszalin - Stal Szczecin

11.00 Leśnik Rossa Manowo - Orzeł Wałcz

16.00 Vineta Wolin - Rasel Dygowo

17.00 Lech Czaplinek - Astra Ustronie Morskie

17.00 Gryf Kamień Pom. - Arkonia Szczecin

17.00 Hutnik Szczecin - Kłos Pełczyce

17.00 Ina Goleniów - Wiekowianka Wiekowo

17.00 Kluczewia Stargard - Sarmata Dobra

Granie w planie



Klasa okręgowa regionalna

01.06.13. (sobota)

15.00 Tanowia Tanowo - Masovia Maszewo

17.00 Sparta Węgorzyno - Promień Mosty

17.00 Światowid Łobez - Kasta Szczecin

17.00 Wicher Brojce - Wybrzeże Rewalskie

17.00 Pomorzanin Przybiernów - Jeziorak Szczecin

17.30 Błękitni II Stargard - Radowia Radowo Małe

02.06.13 (niedziela)

16.00 Chemik II Police - Iskra Golczewo

17.00 Flota II Świnoujście - GKS Mierzyn

Klasa A

01.06.13 (sobota)

15.00 Pionier Żarnowo - Korona Stuchowo

15.00 Sparta Gryfice - Fala Międzyzdroje

16.00 Bałtyk Gostyń - Orzeł Łoźnica

16.00 Orzeł Prusinowo - Mewa Resko

02.06.13 (niedziela)

15.00 Bizon Cerkwica - Błękitni Trzygłów

17.00 Sowianka Sowno - Jantar Dziwnów

Klasa B

01.06.13 (sobota)

Gardominka Polonia II Mechow - Znicz Wysoka Kamińska

16.00 Jastrząb Łosońnica - Zalew Stepnica

02.06.13 (niedziela)

15.00 Pomorzanin II Nowogard - Prawobrzeże Świnoujście

15.00 Huragan Wierzchosław - Zieloni Wyszobór

16.00 Bałtyk Międzywodzie - Pomorzanin II Przybiernów

IV liga

W zaległej, 16. kolejce Sarmata Dobra zremisował w Czaplinku z tamtejszym Lechem 1:1.

Wyniki 26 kolejki: Stal Szczecin - Orzeł Wałcz 0:1, Rasel Dygowo - Leśnik Rossa Manowo 6:1, Sarmata Dobra - Vineta Wolin 1:2, Kłos Pełczyce - Ina Goleniów 0:2, Arkonia Szczecin - Hutnik Szczecin 1:2, Astra Ustronie Morskie - Gryf Kamień Pom. 1:0, Wiekowianka Wiekowo - Kluczewia Stargard 3:1, Bałtyk Koszalin - Lech Czaplinek 3:1.

| | |
|------------------------|----------|
| 1. Bałtyk Koszalin | 60 73:19 |
| 2. Vineta Wolin | 56 54:20 |
| 3. Leśnik Rossa Manowo | 51 49:32 |
| 4. Stal Szczecin | 41 42:38 |
| 5. Astra Ustronie M. | 41 51:34 |
| 6. Gryf Kamień Pom. | 39 51:37 |
| 7. Hutnik Szczecin | 38 34:32 |
| 8. Rasel Dygowo | 38 44:34 |
| 9. Sarmata Dobra | 35 35:29 |
| 10. Kłos Pełczyce | 31 31:45 |
| 11. Arkonia Szczecin | 30 39:49 |
| 12. Kluczewia Stargard | 28 31:42 |
| 13. Ina Goleniów | 24 37:70 |
| 14. Wiekowianka Wiek. | 24 35:45 |
| 15. Lech Czaplinek | 22 17:40 |
| 16. Orzeł Wałcz | 13 14:71 |

Klasa okręgowa regionalna

Wyniki zaległej 16. kolejki: Iskra Golczewo - Sparta Węgorzyno 3:5; GKS Mierzyn - Światowid Łobez 6:2, Błękitni II Stargard - Pomorzanin Przybiernów 1:1, Chemik II Police - Wicher Brojce 2:0, Flota II Świnoujście - Tanowia Tanowo 6:1, Jeziorak Szczecin - Radowia Radowo Małe 0:1, Wybrzeże Rewalskie - Promień Mosty 2:3, Masovia Maszewo - Kasta Szczecin 0:2.

Wyniki 25 kolejki: Jeziorak Szczecin - Chemik II Police 2:1, Wybrzeże Rewalskie - Pomorzanin Przybiernów 0:5, GKS Mierzyn - Błękitni II Stargard 4:1, Radowia Radowo Małe - Sparta Węgorzyno 0:3, Iskra Golczewo - Flota II Świnoujście 1:4, Masovia Maszewo - Wicher Brojce 4:1, Kasta Szczecin - Tanowia Tanowo 2:1, Promień Mosty - Światowid Łobez 3:0.

| | |
|-------------------------|----------|
| 1. Flota II Świnoujście | 58 78:31 |
| 2. Pomorzanin Przyb. | 52 74:30 |
| 3. Sparta Węgorzyno | 49 59:41 |
| 4. Promień Mosty | 44 70:56 |

Wyniki i tabele

| | |
|-------------------------|----------|
| 5. Jeziorak Szczecin | 41 61:38 |
| 6. Iskra Golczewo | 41 71:43 |
| 7. Błękitni II Stargard | 37 60:58 |
| 8. GKS Mierzyn | 35 55:58 |
| 9. Wybrzeże Rewalskie | 32 39:49 |
| 10. Światowid Łobez | 31 46:62 |
| 11. Chemik II Police | 30 41:47 |
| 12. Wicher Brojce | 26 35:56 |
| 13. Kasta Szczecin | 24 44:71 |
| 14. Radowia Radowo M. | 23 30:65 |
| 15. Tanowia Tanowo | 22 43:75 |
| 16. Masovia Maszewo | 21 28:54 |

Klasa A

Wyniki 19 kolejki: Mewa Resko - Pionier Żarnowo 2:1, Fala Międzyzdroje - Bizon Cerkwica 5:0, Korona Stuchowo - Sowianka Sowno 7:1, Jantar Dziwnów - Sparta Gryfice 3:0, Orzeł Łoźnica - Orzeł Prusinowo 6:1, Błękitni Trzygłów - Bałtyk Gostyń 8:3.

| | |
|----------------------|----------|
| 1. Mewa Resko | 45 72:32 |
| 2. Korona Stuchowo | 39 65:38 |
| 3. Fala Międzyzdroje | 38 36:27 |
| 4. Błękitni Trzygłów | 37 74:52 |
| 5. Jantar Dziwnów | 34 56:45 |
| 6. Pionier Żarnowo | 32 56:40 |
| 7. Sparta Gryfice | 29 57:47 |
| 8. Orzeł Łoźnica | 23 42:39 |
| 9. Bałtyk Gostyń | 19 36:58 |
| 10. Orzeł Prusinowo | 15 19:50 |
| 11. Sowianka Sowno | 14 31:54 |
| 12. Bizon Cerkwica | 2 11:73 |

Klasa B

Wyniki 16. kolejki: Zalew Stepnica - Pomorzanin II Nowogard 1:2, Zieloni Wyszobór - Jastrząb Łosońnica 4:7, Pomorzanin II Przybiernów - Prawobrzeże Świnoujście 1:0, Znicz Wysoka Kamińska - Huragan Wierzchosław 5:1, Bałtyk Międzywodzie - Gardominka Polonia II Mechow 2:0.

| | |
|-------------------------|----------|
| 1. Pomorzanin II Now. | 41 52:13 |
| 2. Pomorzanin II Przyb. | 34 46:30 |
| 3. Prawobrzeże Świn. | 34 48:26 |
| 4. Jastrząb Łosońnica | 26 49:29 |
| 5. Bałtyk Międzywodzie | 23 34:45 |
| 6. Zalew Stepnica | 22 40:30 |
| 7. Znicz Wysoka Kam. | 21 34:37 |
| 8. Gardominka Mechow | 16 45:54 |
| 9. Huragan Wierzchosław | 9 21:64 |
| 10. Zieloni Wyszobór | 7 22:63 |

Złote medale dla biegaczek Zespołu Szkół

Łobez jedzie na finały ogólnopolskie!

Przed pięciu laty zrodziła się jedna z największych lekkoatletycznych imprez dla dzieci i młodzieży w kraju - biegi sztafetowe 4x100 m i biegi sztafetowe 100x200x300x400 m. Całemu cyklowi zawodów od eliminacji powiatowych, poprzez szczebel wojewódzki, aż do finałów krajowych, patronuje Fundacja Vena Sport oraz Szkolny Związek Sportowy.

W dniu 24 maja na stadionie lekkoatletycznym w Policach odbył się Finał Wojewódzki w Biegach Rostawnych. Biegacze rywalizowali w kategoriach szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Na tartanowym stadionie polickim udział w zawodach wzięło 161 sztafet - 644 zawodników z całego województwa zachodniopomorskiego. Wyłonionych zostało 12 sztafet, które będą reprezentować nasze województwo w krajowym finale w Łodzi.

Bardzo udanie zaprezentowały się zespoły szkolne z powiatu łobeskiego. Wystartowało 11 sztafet z naszego powiatu, a wśród nich trzy ekipy stanęły na podium i zostały udekorowane medalami.

Wielkim sukcesem zakończył się start drużyny dziewcząt Zespołu Szkół im. Tadeusza Kościuszki w Łobzie. W sztafecie szwedzkiej 100x200x300x400 m biegaczki z „ogólniaka” zajęły I miejsce i jako mistrzynie województwa zachodniopomorskiego uzyskały awans do Finałów Ogólnopolskich Vena Sport Festiwal w Łodzi. Dziewczęta biegły w składzie: Marta Lisik (100 m), Ewelina Łowkiet (200

m), Aleksandra Romej (300 m), Justyna Romej. Opiekunem „złotej” czwórki jest pani Ewa Łukasik, nauczycielka wychowania fizycznego Zespołu Szkół.

1. ZS Łobez 2:26,66 min.
2. II LO Szczecin 2:31,65
3. ZS 6 Szczecinek 2:33,8365

II miejsce i srebrne medale wywalczyły najmłodsze sprinterki, uczennice Szkoły Podstawowej z Reska, w sztafecie 4x100 m. Podopieczne pani Agnieszki Kmieć rywalizowały w grupie 18 zespołów szkolnych. Na mecie uległy jedynie sztafecie z Kołobrzegu. Skład drużyny wicemistrzowskiej: Katarzyna Malatyńska, Karolina Puch, Natalia Wawrzyniak i Zuzanna Frej.

1. SP 3 Kołobrzeg 55,85 s
2. SP Resko 57,80
3. SP 2 Goleniów 58,35

Miłą sportową niespodzianką sprawili chłopcy reprezentujący Zespół Szkół w Łobzie. W rywalizacji sztafet 4x100 m zajęli II miejsce i na podium odebrali srebrne medale. Lekkoatleci łobescypobiegli w składzie: Bartłomiej Sygnowski, Norbert Jędrzejczak, Igor Kuligowski i Mateusz Maziarz. Opiekun drużyny - pan Mariusz Włodarz.

1. SP 3 Kołobrzeg 44,53 s
2. ZS Łobez 47,63
3. ZSP 1 Barlinek 47,88

Pozostałe wyniki sztafet szkolnych powiatu łobeskiego:

- Gimnazjum Dobra (dziewczęta) - 5. miejsce w sztafecie szwedzkiej.
Szkoła Podstawowa Dobra (dziew-



Uczniowie łobeskiego ogólniaka - medaliści Finałów Wojewódzkich w Biegach Sztafetowych. Złote medale - dziewczęta, od lewej: M. Lisik, E. Łowkiet, J. Romej, A. Romej. Srebrne medale - chłopcy, od lewej: D. Kręczkowski, M. Jędrzejczak, B. Sygnowski, M. Maziarz. W środku pani Ewa Łukasik - opiekun reprezentacji.

częta) - 6. m w sztafecie szwedzkiej.
Zespół Szkół Łobez (dziewczęta) -

7. m w sztafecie 4x100 m.
Szkoła Podstawowa Runowo Pomorskie (chłopcy) - 9. m w sztafecie szwedzkiej.

Szkoła podstawowa Resko (chłopcy) - 9. m w sztafecie 4x100 m.

Gimnazjum Dobra (chłopcy) - 15. m w sztafecie szwedzkiej.

Gratulacje za ambitny udział naszych drużyn szkolnych w Finałach Wojewódzkich w Biegach Sztafetowych.

Zdzisław Bogdanowicz

Mistrzostwa Powiatu w czwórboju lekkoatletycznym szkół podstawowych

Dziewczęta z Węgorzyna i chłopcy z Runowa Pomorskiego najlepsi

(ŁOBEZ) Na stadionie miejskim w Łobzie rozegrano 21 maja 2013 r. Mistrzostwa Powiatu w czwórboju lekkoatletycznym dziewcząt i chłopców szkół podstawowych, rozgrywanych w ramach zawodów Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

W rozgrywkach wystartowało 5 zespołów dziewcząt oraz 6 zespołów chłopców. Zawody stały na bardzo wysokim poziomie, a zawodnicy osiągnęli w poszczególnych konkurencjach bardzo dobre wyniki. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyły zespoły dziewcząt z Węgorzyna i chłopców z Runowa Pomorskiego.

Wyniki końcowe
DZIEWCZĘTA

1. SP Węgorzyno - op. Dariusz Czajka
2. SP nr 2 Łobez
3. SP Resko
4. SP nr 1 Łobez
5. SP Radowo Małe

CHŁOPCY

1. SP Runowo Pom. - op. Aneta Zaczowska-Jaremko
2. SP Węgorzyno

3. SP Resko
4. SP Radowo Małe
5. SP nr 2 Łobez
6. SP nr 1 Łobez

Zawodnicy, którzy osiągnęli najlepsze rezultaty w poszczególnych konkurencjach:

60 m

Karolina Puch (Resko) - 8,91 s. Dawid Słomiński (Runowo Pom.) - 8,25 s.

Skok w dal

Karolina Puch (Resko) - 4,64 m. Dawid Słomiński (Runowo Pom.) - 4,90 m.

Rzut p. palantową

Karolina Puch (Resko) - 39,0 m. Dominik Ernst (Runowo Pom.) - 57,5 m.

Bieg na 600 m

Julia Popiela (SP nr 2 Łobez) - 1.50,54

Bieg na 1000 m

Sebastian Bukała (Run. Pom.) 3.16,28

Najlepsi zawodnicy zawodów

1. Karolina Puch (Resko) - 308 pkt.
1. Dawid Słomiński (Run. Pom.) - 260
2. Klaudia Urbańska (SP 1 Łobez) - 259
2. Sebastian Bukała (Run. Pom.) - 250
3. Julia Popiela (SP 2 Łobez) - 236
3. Jakub Bodys (Resko) - 237



Zespoły z Węgorzyna i Runowa Pom. uzyskały awans do finału wojewódzkiego, który odbędzie się w dniach 28 i 29 maja w Stargardzie.

Najlepszym zawodnikiem wręczono medale, najlepsze szkoły otrzymały puchary i dyplomy ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Łobzie. KSS

NA SPRZEDAŻ
DOMY JEDNORODZINNE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
 w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema
PROMOCJA !!! 220 tyś. zł + działka
 tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40
 e-mail: keramzytsc@wp.pl

Zapiski z pamięci (cz. 48)

Biwak na Głębokim

Wreszcie wakacje. Z liceum dostajemy do użytku Cadeta i dwa Optymisty. Dwa dni ładujemy makulaturę na wagony. Mam z bratem 1600 zł. Za te pieniądze wakacje są nasze. Z LOK-u wynajmujemy samochód ciężarowy. Namioty każdy z nas ma swój. Worek ziemniaków, sól, pieprz, 3 kg smalcu, mąka, makaron rurki, zapałki, chleb na 2 dni, pogoda i optymizm kilku z nas to wystarczające wyposażenie na całe 2 miesiące. Instruktor i uczeń zawożą cały nasz majdan na małą plażę. Rozpakowujemy w mig nasz sprzęt i rozbijamy namioty. Obok nas, przy małym pomoście, biwakują harcerze ze Szczecina. Od dwóch dni stacjonują nad jeziorem. To towarzystwo uchroni nas przed tubylcami.

Pomost jest ich. Nasza jest plaża. Nie wchodzimy sobie w drogę, choćby z tego powodu, że oni nie kąpią się i nie mają sprzętu do pływania. Na kucharza, czyli kuka, proponuje swoją kandydaturę Mariusz. Pierwszy obiad i pierwszy protest pozostałych. To co nam zaszerwował, to mieszanina zup w proszku zalana wrzątkiem. Nie daje się tego zjeść. Pozostaje na razie chleb ze smalcem. Wieczorem chłopaki idą do Strzmieli zobaczyć co da się kupić w tamtejszym sklepie. Wiesiek z Jackiem szykują skromną kolację. Na początek chleb ze smalcem, pieprzem i solą i malinowa herbata. Maliny kończą kwitnąć. Herbata jest wspaniała. Wraca wyprawa zaopatrzeniowa. Mają młodą marchew, starą cebulę ze szczypiorem, mleko, chleb i wędzony boczek oraz wiejskie jaja. Więcej nam na razie nie potrzeba.

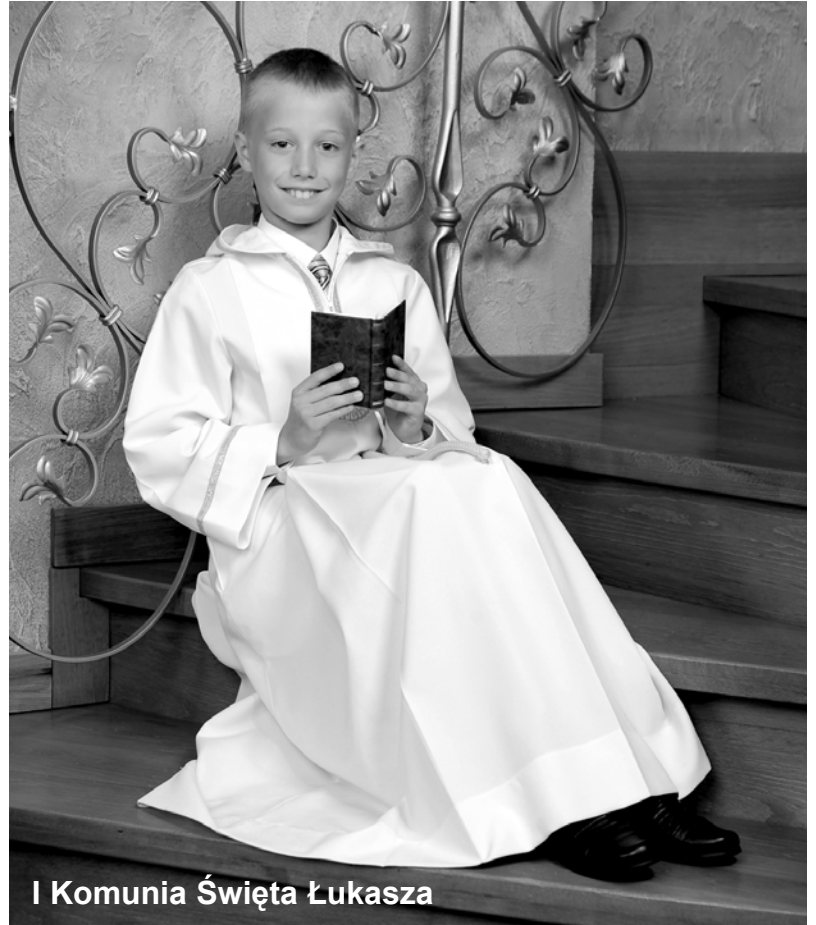
Na drugi dzień zaczynamy wędkowanie i regaty. Czterech pływa i czterech łowi. Do obiadu nałowili niewiele małych płotek. Dopiero harcerze zwrócili nam uwagę, że przy ich pomoście coś się splania. Okazuje się, że oni wszystkie odpadki z kotła wrzucają do wody na końcu pomostu. Do tych resztek podpłynęła drobnica i kilka dużych okoni. Do wieczora mieliśmy trzy duże po pół kilo okonie i pół wiadra płotek. Na obiad były jajka sadzone z ziemniakami polanymi śmietaną zebraną z mleka i posypane szczypiorem z cebuli. Na kolację były pieczone na ognisku okonie i smażone płoteczki. Jednego okonia i dwie głowy z dwóch poprzednich okoni oraz kilka większych płotek zostawiłem na jutro. Będziemy gotować uchę. Jest jeden, co nie będzie jeść zupy rybnej. Dlaczego? Bo nie lubi tego, cze-

go jeszcze nigdy nie jadł. Na śniadanie mleczna z rurkami. Rurki trochę alden-te. Żartuję, wtedy tego słowa jeszcze nie używano w moim otoczeniu. Makaron był po prostu niedogotowany, po to, aby był dobry dla ryb. Nie mógł spadać z haczyka. Rano po śniadaniu dwójka wybrała się do wioski po mleko i pietruszkę. Bo co to za ucha bez pietruszki. Sparzone wrzątkiem głowy i ryby trzeba było starannie obrać z mięsa. Tym zajął się Wiesiek. Jacek też chciał pomóc, ale tyle odrzucał do śmieci, że nic by nie pozostało do zupy. Do wody po rybach Wiesiek dodał bardzo drobno pokrojone ziemniaki, marchewkę w talarki, drobno posiekane ryby, jedną dużą przypaloną na ognisku cebulę, trochę rurek makaronowych, sól i sporo pieprzu oraz łyżkę smalcu. Na obiad przy ognisku zjawili się wszyscy. Nawet ten co deklarował, że nie je zupy, tak był już głodny, że nie miał siły odmówić porcji zupy posypanej zieloną pietruszką.

Grzyby

Biwak trwa już ponad dwa tygodnie. Pogoda w kratkę. Ciepło i wilgotno. Na skraju lasu, tuż przy naszej plaży, ktoś znalazł prawdziwki. Było ich trzy. Na dziesięć osób to niewiele. Ani je usmażyć, ani zrobić z nich sos lub zupę. Pokroiłem je na małą kosteczkę i wrzuciłem do roztopionego smalcu. Dodałem też jedną całą cebulę oraz trochę pieprzu. Na małym ogniu prażę te grzyby. Muszą być uprażone na złoto. Wokół rozchodzi się wspaniały aromat. Wszyscy zaczynają krząć wokół ogniska. Każę przynieść chleb i pozwałam maczać kromki chleba w smalcu. Palce lizać. Kolacja udana. Gar dyżurnej herbaty z malin uzupełnia menu. Po kilku dniach pokazało się więcej prawdziwków i kozaki. Z dużych kapeluszy w dobrym stanie wychodzą schabowe z ziemniakami oraz surówka z młodej marchewki. Gorsze grzyby pójdą na zupę grzybową. Korzenie koźlaków i niektóre gorsze prawdziwki po okrojeniu z zarobaczonych fragmentów wylądowały w zupie. Ach, co to była za zupa. Dodałem do niej zasmażoną na smalcu mąkę, kilka marchewek startych na drobno, dużo drobno pokrojonych ziemniaków, garstkę usmażonego i drobno pokrojonego boczku, śmietaną z łyżką mąki i garstkę zielonej pietruszki na koniec gotowania. Nikt nie odmówił dokładki. Dla odmiany robiliśmy sos grzybowy z ziemniakami lub makaronem. Cdn. WP

Galeria naszych mieszkańców



I Komunia Święta Łukasza



I Komunia Święta Julii

Zdjęcie do Galerii tygodnika można wykonać w Foto-Video „Krzyś” w Łobzie, www.fotopyrczak.pl